



GŁOS POLSKI



LA VOZ DE POLONIA

ÓRGANO DE PRENSA DE LA UNIÓN DE LOS POLACOS EN LA REPÚBLICA ARGENTINA

ORGAN PRASOWY ZWIĄZKU POLAKÓW W ARGENTYNIE – ZAŁOŻONY W 1922 ROKU

Rok CIV Nr 5 (5316)

Buenos Aires, Mayo - Maj 2026

Polacy w Hiszpanoameryce

Witold Roman Starża-Kopytyński

La Gran Emigración (1831-1870) y su proyección hispanoamericana

3.1. El Levantamiento de Noviembre y una nueva ola de emigración política

La derrota del Levantamiento de Noviembre de 1831 constituye uno de los puntos de inflexión más importantes en la historia de la emigración polaca. La represión por parte de las potencias ocupantes, la confiscación de bienes, el exilio y la liquidación de los restos de la autonomía del Reino de Polonia obligaron a miles de polacos a abandonar el país. Esta emigración, conocida en la historiografía como la Gran Emigración, fue claramente de naturaleza política e ideológica, y su escala e intensidad superaron las oleadas migratorias anteriores.

La Gran Emigración se concentró inicialmente en Europa Occidental, especialmente en Francia, que se convirtió en el principal centro de la vida política e intelectual de los emigrantes. París funcionó como la capital informal del exilio polaco, reuniendo a las élites militares, literarias y políticas. Fue allí donde se formaron las principales corrientes de pensamiento sobre la emigración, cuya influencia se extendió mucho más allá de las fronteras europeas.

Los emigrantes de noviembre consideraban su exilio una misión nacional. Su objetivo era mantener la presencia de Polonia en el ámbito internacional y preparar el terreno para la recuperación de la independencia. En esta versión, la emigración social se manifiesta en la esfera pública, donde se crean ideas, literatura y programas que influyen en la siguiente generación de polacos.

Al mismo tiempo, la Gran Emigración fue un fenómeno profundamente diverso. Junto a las élites políticas y militares, también surgieron artesanos, maestros y

Wielka Emigracja (1831–1870) i jej projekcja w Hiszpanoameryce

3.1. Powstanie listopadowe i nowa fala emigracji politycznej

Kłęska powstania listopadowego w 1831 roku stanowi jeden z najważniejszych punktów zwrotnych w dziejach polskiej emigracji. Represje ze strony zaborców, konfiskaty majątków, zestania oraz likwidacja resztek autonomii Królestwa Polskiego zmusiły tysiące Polaków do opuszczenia kraju. Emigracja ta, określana w historiografii mianem Wielkiej Emigracji, miała charakter wyraźnie polityczny i ideowy, a jej skala oraz intensywność przewyższyły wcześniejsze fale migracyjne.

Wielka Emigracja koncentrowała się początkowo w Europie Zachodniej, zwłaszcza we Francji, która stała się głównym ośrodkiem życia politycznego i intelektualnego emigrantów. Paryż funkcjonował jako nieformalna stolica polskiego uchodźstwa, skupiając elity wojskowe, literackie i polityczne. To właśnie tam kształtowały się główne nurty myśli emigracyjnej, których oddziaływanie wykraczało daleko poza granice Europy.

Emigranci listopadowi postrzegali swoje wygnanie jako misję narodową. Celem ich działalności było podtrzymanie sprawy polskiej na arenie międzynarodowej oraz przygotowanie gruntu pod przyszłe odzyskanie niepodległości. W tym sensie emigracja stała się przestrzenią intensywnej produkcji idei, literatury i programów politycznych, które miały wpływ na kolejne pokolenia Polaków.

Jednocześnie Wielka Emigracja była zjawiskiem głęboko zróżnicowanym. Obok elit politycznych i wojskowych pojawili się także rzemieślnicy, nauczyciele i specjaliści różnych dziedzin. To zróżnicowanie społeczne sprzyjało poszukiwaniu nowych przestrzeni osiedlenia, zwłaszcza w sytuacji pogarszających się warunków materialnych w

especialistas en diversos campos. Esta diversidad social fomentó la búsqueda de nuevas zonas de asentamiento, especialmente ante el deterioro de las condiciones materiales en Europa Occidental.

En este contexto, Hispanoamérica comenzó a cobrar importancia gradualmente como destino potencial para la emigración. Si bien permaneció al margen de las principales rutas migratorias, ofreció oportunidades de asentamiento y trabajo, y también fomentó la realización de los ideales de libertad tan queridos por los emigrantes polacos. La proyección de la Gran Emigración hacia Hispanoamérica constituye uno de los temas clave de este capítulo.

3.2. Ideologías de la Gran Emigración y su recepción en Hispanoamérica

La Gran Emigración posterior a 1831 no fue solo un fenómeno demográfico y político, sino, sobre todo, un espacio de intensa producción de ideas. En el exilio se formaron las principales corrientes de pensamiento político y social, que influyeron decisivamente en la percepción que los polacos tenían de su propia situación y de sus relaciones con otras naciones que luchaban por la independencia. Estas ideologías, aunque formuladas principalmente en un contexto europeo, también encontraron eco en Hispanoamérica.

Una de las corrientes ideológicas dominantes de la Gran Emigración fue el mesianismo nacional romántico. La concepción de Polonia como el «Cristo de las naciones», que sufría en nombre de la libertad de otros pueblos, otorgó a la emigración una dimensión moral y universalista. Esta idea, presente en las obras de Adam Mickiewicz y otros románticos, influyó en las actitudes de los emigrantes, quienes a menudo interpretaron su propia experiencia del exilio como parte de un plan histórico más amplio. En Hispanoamérica, donde el recuerdo de la lucha por la independencia era vívido, la narrativa mesiánica polaca encontró comprensión, aunque en ocasiones fue reinterpretada en contextos locales.

Al mismo tiempo, operaban movimientos más pragmáticos y republicanos, inspirados por las ideas del liberalismo y el constitucionalismo. Los emigrantes asociados a estos círculos veían la lucha por la independencia de Polonia como parte de un proyecto político más amplio, que abarcaba la reforma de las instituciones estatales y la sociedad. Los contactos con las élites hispanoamericanas, que tras la independencia

Europie Zachodniej.

W tym kontekście Hiszpanoameryka zaczęła stopniowo zyskiwać na znaczeniu jako potencjalny kierunek emigracji. Choć nadal pozostawała na marginesie głównych tras migracyjnych, oferowała możliwości osiedlenia i pracy, a także sprzyjała realizacji ideałów wolnościowych bliskich emigrantom polskim. Projekcja Wielkiej Emigracji na przestrzeń latynoamerykańską stanowi jeden z kluczowych tematów niniejszego rozdziału.

3.2. Ideologie Wielkiej Emigracji i ich recepcja w Hiszpanoameryce

Wielka Emigracja po 1831 roku była nie tylko zjawiskiem demograficznym i politycznym, lecz przede wszystkim przestrzenią intensywniej produkcji idei. Na emigracji ukształtowały się główne nurty myśli politycznej i społecznej, które miały zasadniczy wpływ na sposób, w jaki Polacy postrzegali własną sytuację oraz relacje z innymi narodami walczącymi o niepodległość. Ideologie te, choć formułowane głównie w kontekście europejskim, znajdowały swoje echo również w Hiszpanoameryce.

Jednym z dominujących nurtów ideowych Wielkiej Emigracji był romantyczny mesjanizm narodowy. Koncepcja Polski jako „Chrystusa narodów”, cierpiącego w imię wolności innych ludów, nadawała emigracji wymiar moralny i uniwersalistyczny. Idea ta, obecna w twórczości Adama Mickiewicza i innych romantyków, wpływała na postawy emigrantów, którzy często interpretowali własne doświadczenie wygnania jako część większego planu dziejowego. W Hiszpanoameryce, gdzie pamięć walki o niepodległość była żywa, mesjanistyczna narracja polska znajdowała zrozumienie, choć bywała reinterpretowana w lokalnych kontekstach.

Równoległe funkcjonowały nurty bardziej pragmatyczne i republikańskie, inspirowane ideami liberalizmu i konstytucjonalizmu. Emigranci związani z tymi środowiskami postrzegali walkę o niepodległość Polski jako element szerszego projektu politycznego, obejmującego reformę instytucji państwowych i społeczeństwa. Kontakty z elitami Ameryki Łacińskiej, które po uzyskaniu niepodległości zmagaly się z problemami organizacji państwa, sprzyjały wymianie doświadczeń i idei.

Istotną rolę odgrywał również nurt katolicko-

luchaban con la organización estatal, fomentaron el intercambio de experiencias e ideas.

El movimiento católico-conservador, que enfatizaba la importancia de la religión como fundamento del orden social, también jugó un papel importante. Para muchos emigrantes, la Iglesia Católica siguió siendo el principal punto de referencia, tanto en el ámbito privado como en el público. En Hispanoamérica, donde el catolicismo era un elemento clave de la identidad nacional, esta tendencia doctrinal fomentó la integración de los polacos con las comunidades locales y les permitió participar activamente en la vida pública.

La recepción de la idea de la Gran Emigración en Hispanoamérica fue selectiva. Las élites intelectuales de la región se interesaron principalmente por la experiencia de la lucha de liberación nacional y las cuestiones constitucionales. Los emigrantes polacos, al participar en debates públicos, presentaron sus propias experiencias como ejemplos de las consecuencias de la dominación imperial y la lucha por la soberanía. De esta manera, la causa nacional polaca se integró en un discurso más amplio sobre la libertad y los derechos de las naciones.

Cabe destacar que este intercambio ideológico no fue unilateral. Los contactos con Hispanoamérica también influyeron en el pensamiento sobre la emigración, impulsando la reflexión sobre diferentes modelos de Estado y sociedad. La experiencia de las jóvenes repúblicas, a menudo enfrentadas a la inestabilidad política, sirvió tanto de inspiración como de advertencia para los polacos.

Desde una perspectiva historiográfica, analizar la ideología de la Gran Emigración en el contexto hispanoamericano nos permite trascender los marcos nacionales tradicionales. Presenta la emigración polaca como un actor global, participando en la circulación de ideas a escala global. Estas ideologías, aunque arraigadas en la experiencia específica de Polonia, adquirieron nuevos significados al confrontarse con las realidades de Hispanoamérica.

3.3. Polacos como mediadores culturales y políticos en Hispanoamérica

En el contexto de la Gran Emigración, los emigrantes polacos en Hispanoamérica menudo sirvieron como mediadores culturales y políticos entre Europa y el mundo de las repúblicas recién establecidas. Su papel no se limitó a la adaptación pasiva a las condiciones locales, sino que implicó una participación activa en los procesos

konserwatywny, który akcentował znaczenie religii jako fundamentu porządku społecznego. Dla wielu emigrantów Kościół katolicki pozostawał głównym punktem odniesienia, zarówno w sferze prywatnej, jak i publicznej. W Hiszpanoameryce, gdzie katolicyzm był elementem tożsamości narodowej, ten nurt ideowy sprzyjał integracji Polaków z lokalnymi społecznościami i umożliwiał im aktywne uczestnictwo w życiu publicznym.

Recepcja idei Wielkiej Emigracji w Hiszpanoameryce miała charakter selektywny. Elity intelektualne regionu interesowały się przede wszystkim doświadczeniem walki narodowowyzwoleńczej oraz problematyką konstytucyjną. Polscy emigranci, uczestnicząc w debatach publicznych, przedstawiali własne doświadczenie jako przykład konsekwencji imperialnej dominacji i walki o suwerenność. W ten sposób polska sprawa narodowa stawiała się częścią szerszego dyskursu o wolności i prawach narodów.

Warto podkreślić, że wymiana ideowa nie miała charakteru jednostronnego. Kontakty z Hiszpanoameryką wpływały również na myśl emigracyjną, skłaniając do refleksji nad odmiennymi modelami państwowości i społeczeństwa. Doświadczenie młodych republik, często zmagających się z niestabilnością polityczną, stanowiło dla Polaków zarówno inspirację, jak i przestrożę.

Z perspektywy historiograficznej analiza ideologii Wielkiej Emigracji w kontekście latynoamerykańskim pozwala przekroczyć tradycyjne ramy narodowe. Ukazuje ona polską emigrację jako aktora globalnego, uczestniczącego w obiegu idei na skalę światową. Ideologie te, choć zakorzenione w specyficznym doświadczeniu polskim, nabierały nowych znaczeń w zetknięciu z realiami Ameryki Łacińskiej.

3.3. Polacy jako mediatorzy kulturowi i polityczni w Hiszpanoameryce

W kontekście Wielkiej Emigracji polscy emigranci w Hiszpanoameryce pełnili często funkcję mediatorów kulturowych i politycznych między Europą a światem nowo powstałych republik. Ich rola nie ograniczała się do biernej adaptacji do warunków lokalnych, lecz polegała na aktywnym uczestnictwie w procesach transferu idei, instytucji i praktyk społecznych. Funkcja ta wynikała zarówno z ich doświadczenia politycznego, jak i z pozycji społecznej, jaką zajmowali w nowych środowiskach.

de transferencia de ideas, instituciones y prácticas sociales. Este papel se derivó tanto de su experiencia política como de la posición social que ocupaban en sus nuevos entornos. Los polacos, provenientes en su mayoría de las élites intelectuales y militares, poseían un capital cultural que les permitió ingresar a los círculos de toma de decisiones de los jóvenes estados hispanoamericanos. Su conocimiento de idiomas extranjeros, su experiencia administrativa y su participación en debates políticos europeos los convirtieron en asesores y expertos muy solicitados. En este sentido, los emigrantes polacos fueron percibidos no solo como refugiados, sino también como portadores de habilidades modernas.

Su papel de mediación fue particularmente evidente en la esfera política. Los polacos participaron en la administración estatal, sirvieron como asesores militares y civiles, y participaron en los procesos legislativos. Su experiencia en la lucha por la independencia y su funcionamiento en ausencia de un Estado proporcionaron una valiosa fuente de conocimiento para las élites latinoamericanas, que enfrentaron desafíos similares, aunque en diferentes contextos históricos.

La cultura y la educación también fueron un área importante de mediación. Los emigrantes polacos participaron en actividades pedagógicas como profesores, conferenciantes y organizadores de instituciones educativas. Al enseñar idiomas, historia y ciencias, contribuyeron a la formación de las élites intelectuales locales. Al mismo tiempo, la educación se convirtió en una herramienta de integración, permitiendo a los emigrantes arraigarse en nuevas sociedades.

El periodismo público también jugó un papel importante. Los emigrantes polacos publicaron artículos, ensayos y memorias que describían tanto la situación política en Polonia como las realidades de Hispanoamérica. Estos textos, publicados en la prensa local y europea, formaron parte de un flujo de información transnacional. De esta manera, los polacos contribuyeron a moldear las percepciones y los estereotipos mutuos entre Europa y Hispanoamérica.

La mediación cultural también abarcó el ámbito religioso. La Iglesia Católica proporcionó una plataforma común de comunicación, permitiendo a los polacos participar en la vida de las comunidades locales. El clero polaco que operaba en Hispanoamérica combinó las tradiciones católicas de Europa Central y Oriental con las realidades de la religiosidad latinoamericana, fomentando el

Polacy, wywodzący się w dużej mierze z elit intelektualnych i wojskowych, dysponowali kapitałem kulturowym, który umożliwiał im wejście w kręgi decyzyjne młodych państw hiszpanoamerykańskich. Ich znajomość języków obcych, doświadczenie administracyjne oraz udział w europejskich debatach politycznych czyniły z nich pożądanym doradców i ekspertów. W tym sensie emigranci polscy byli postrzegani nie tylko jako uchodźcy, lecz także jako nośnicy nowoczesnych kompetencji.

Rola mediacyjna przejawiała się szczególnie wyraźnie w sferze politycznej. Polacy uczestniczyli w pracach administracji państwowej, służyli jako doradcy wojskowi i cywilni oraz brali udział w procesach legislacyjnych. Ich doświadczenie walki o niepodległość i funkcjonowania w warunkach braku państwowości stanowiło cenne źródło wiedzy dla elit Ameryki Łacińskiej, które mierzyły się z podobnymi wyzwaniem, choć w odmiennych kontekstach historycznych.

Istotnym obszarem mediacji była również sfera kultury i edukacji. Polscy emigranci angażowali się w działalność pedagogiczną jako nauczyciele, wykładowcy i organizatorzy instytucji edukacyjnych. Poprzez nauczanie języków, historii i nauk ścisłych przyczyniali się do formowania lokalnych elit intelektualnych. Jednocześnie edukacja stawała się narzędziem integracji, umożliwiając emigrantom zakorzenienie się w nowych społeczeństwach.

Ważną rolę odgrywała także działalność publicystyczna. Polscy emigranci publikowali artykuły, eseje i pamiętniki, w których opisywali zarówno sytuację polityczną Polski, jak i realia Ameryki Łacińskiej. Teksty te, ukazujące się w prasie lokalnej i europejskiej, stanowiły element transnarodowego obiegu informacji. W ten sposób Polacy przyczyniali się do kształtowania wzajemnych wyobrażeń i stereotypów między Europą a Ameryką Łacińską.

Mediacja kulturowa obejmowała również sferę religijną. Kościół katolicki stanowił wspólną platformę komunikacji, umożliwiając Polakom uczestnictwo w życiu wspólnot lokalnych. Duchowni polscy, działający w Hiszpanoameryce, łączyli tradycję katolicką Europy Środkowo-Wschodniej z realiami religijności latynoamerykańskiej, co sprzyjało wzajemnemu zrozumieniu i adaptacji.

Rola mediatorów nie była jednak wolna od ograniczeń.

entendimiento y la adaptación mutuos.

Sin embargo, el papel de los mediadores no estuvo exento de limitaciones. Los polacos tuvieron que equilibrar la lealtad a su propia causa nacional con la participación en la vida de sus países de acogida. Esta tensión influyó en sus estrategias y en la forma en que presentaban su identidad. En muchos casos, los emigrantes evitaron conscientemente sobreenfatizar su condición de polacos, centrándose en cambio en los valores universales de libertad y progreso. Desde una perspectiva historiográfica, el papel mediador de los emigrantes polacos permite comprender mejor su importancia a escala global. No fueron meros receptores de procesos históricos, sino participantes activos que cocrearos nuevos órdenes políticos y culturales. Este análisis presenta la emigración polaca como parte de redes transnacionales en las que circularon ideas, personas e instituciones.

3.4. Institucionalización del exilio polaco en Hispanoamérica (1840-1870)

La segunda mitad del siglo XIX trajo consigo un cambio significativo en la naturaleza de la presencia polaca en Hispanoamérica. La emigración, que hasta entonces había sido principalmente individual o informalmente en red, comenzó gradualmente a adoptar formas más organizadas y duraderas. Este proceso puede describirse como la institucionalización del exilio, entendida como la creación de estructuras sociales, religiosas y culturales estables que permitieron el funcionamiento a largo plazo de las comunidades emigrantes. Uno de los factores clave que contribuyó a esta institucionalización fue la estabilización de las condiciones de vida de los emigrantes. Tras un período de intensa migración política y militar, un número creciente de polacos decidió establecerse permanentemente en Hispanoamérica. Esta decisión a menudo estuvo motivada por consideraciones económicas y familiares, así como por la creencia de que la emigración sería a largo plazo. En consecuencia, surgió la necesidad de crear instituciones que respondieran a las necesidades cotidianas de la comunidad.

La Iglesia Católica desempeñó un papel central en este proceso. Parroquias, congregaciones religiosas y escuelas dirigidas por el clero se convirtieron en los principales centros de la vida comunitaria. La Iglesia no solo brindaba atención pastoral, sino que también cumplía una función integradora, permitiendo la preservación del idioma, las tradiciones y el simbolismo nacional. En muchos casos, las instituciones eclesásticas constituyeron las primeras estructuras formales del exilio polaco en la región.

Polacy musieli balansować między lojalnością wobec własnej sprawy narodowej a zaangażowaniem w życie państw przyjmujących. Napięcie to wpływało na strategię działania i sposób prezentowania własnej tożsamości. W wielu przypadkach emigranci świadomie unikali nadmiernego eksponowania polskości, koncentrując się na uniwersalnych wartościach wolności i postępu.

Z perspektywy historiograficznej funkcja mediacyjna polskich emigrantów pozwala lepiej zrozumieć ich znaczenie w skali globalnej. Nie byli oni jedynie odbiorcami procesów historycznych, lecz aktywnymi uczestnikami, którzy współtworzyli nowe porządki polityczne i kulturowe. Analiza ta ukazuje polską emigrację jako element sieci transnarodowych, w których krążyły idee, ludzie i instytucje.

3.4. Instytucjonalizacja diaspory polskiej w Hiszpanoameryce (1840–1870)

Druga połowa XIX wieku przyniosła istotną zmianę w charakterze polskiej obecności w Hiszpanoameryce. Emigracja, która dotąd miała przede wszystkim charakter jednostkowy lub nieformalnie sieciowy, zaczęła stopniowo przybierać formy bardziej zorganizowane i trwałe. Proces ten można określić mianem instytucjonalizacji diaspory, rozumianej jako tworzenie stabilnych struktur społecznych, religijnych i kulturalnych, umożliwiających długofalowe funkcjonowanie wspólnot emigracyjnych.

Jednym z kluczowych czynników sprzyjających instytucjonalizacji była stabilizacja warunków życia emigrantów. Po okresie intensywnych migracji politycznych i wojskowych coraz większa liczba Polaków decydowała się na trwałe osiedlenie w Hiszpanoameryce. Decyzja ta była często motywowana względami ekonomicznymi, rodzinnymi oraz przekonaniem o długotrwałym charakterze emigracji. W konsekwencji pojawiła się potrzeba tworzenia instytucji odpowiadających na codzienne potrzeby wspólnoty.

Centralną rolę w tym procesie odegrał Kościół katolicki. Parafie, zgromadzenia zakonne oraz szkoły prowadzone przez duchowieństwo stały się podstawowymi ośrodkami życia wspólnotowego. Kościół nie tylko zapewniał opiekę duszpasterską, lecz także pełnił funkcję integracyjną, umożliwiając zachowanie języka, tradycji i symboliki narodowej. W wielu przypadkach to właśnie instytucje kościelne stanowiły pierwsze formalne struktury diaspory polskiej w regionie.

Równolegle rozwijały się świeckie formy organizacji

Simultáneamente, se desarrollaron formas seculares de organización comunitaria. Los polacos establecieron asociaciones culturales, sociedades de ayuda mutua y clubes informales que servían como espacios de encuentro e intercambio de información. Aunque la escala de estas iniciativas fue limitada, tuvieron un gran significado simbólico, fortaleciendo el sentido de comunidad y la continuidad nacional. Estas organizaciones a menudo mantenían contactos con centros de emigración en Europa, creando redes transnacionales.

La educación también fue un elemento importante de la institucionalización. Los emigrantes polacos participaron en la creación de escuelas y cursos que enseñaban el idioma, la historia y la cultura nacional polacos. Estas actividades buscaban transmitir la identidad a las generaciones posteriores nacidas fuera de su patria. La educación se convirtió así en una herramienta para la reproducción cultural del exilio.

Sin embargo, el proceso de institucionalización no se desarrolló de manera uniforme en toda la región. Su ritmo y alcance dependieron de las condiciones políticas, legales y sociales locales. En países con una política más liberal hacia los extranjeros, los polacos gozaron de mayor libertad organizativa, mientras que en otros tuvieron que operar dentro de las estructuras existentes, principalmente las de la Iglesia. Estas diferencias influyeron en la diversidad de formas del exilio en los países hispanoamericanos. Desde una perspectiva historiográfica, la institucionalización del exilio polaco representa una etapa significativa en la transición de la emigración política a la emigración social. Marcó un cambio de perspectiva temporal: del exilio percibido como un estado temporal a la emigración entendida como un elemento permanente de la vida colectiva. Este cambio tuvo un profundo impacto en las estrategias de identidad de los emigrantes y en sus relaciones con los países de acogida.

La institucionalización del exilio no implicó el abandono de la participación en los asuntos polacos. Al contrario, las estructuras organizadas permitieron esfuerzos más eficaces para mantener la memoria nacional y apoyar los movimientos independentistas en Europa. En este sentido, el exilio polaco en Hispanoamérica se integró en la red política y cultural global de la Gran Emigración.

wspólnotowej. Polacy zakładali stowarzyszenia kulturalne, towarzystwa wzajemnej pomocy oraz nieformalne kluby, które pełniły funkcję przestrzeni spotkań i wymiany informacji. Choć skala tych inicjatyw była ograniczona, miały one duże znaczenie symboliczne, wzmacniając poczucie wspólnoty i ciągłości narodowej. Organizacje te często utrzymywały kontakty z ośrodkami emigracyjnymi w Europie, tworząc transnarodowe sieci powiązań.

Istotnym elementem instytucjonalizacji była także edukacja. Polscy emigranci angażowali się w zakładanie szkół i kursów, w których nauczano języka polskiego, historii i kultury narodowej. Działania te miały na celu przekazanie tożsamości kolejnym pokoleniom, urodzonym już poza granicami dawnej ojczyzny. Edukacja stała się zatem narzędziem reprodukcji kulturowej na wygnaniu.

Proces instytucjonalizacji nie przebiegał jednak jednolicie we wszystkich krajach regionu. Jego tempo i zakres zależały od lokalnych warunków politycznych, prawnych i społecznych. W państwach o bardziej liberalnym podejściu do cudzoziemców Polacy mieli większą swobodę organizacyjną, podczas gdy w innych musieli działać w ramach istniejących struktur, głównie kościelnych. Różnice te wpłynęły na różnorodność form wygnania w krajach hiszpańskojęzycznych.

Z perspektywy historiograficznej instytucjonalizacja emigracji polskiej stanowi istotny etap w przejściu od emigracji politycznej do emigracji socjalnej. Oznaczała ona zmianę perspektywy czasowej – od wygnania postrzeganego jako stan tymczasowy do emigracji rozumianej jako trwałe element życia zbiorowego. Ta zmiana miała głęboki wpływ na strategię tożsamościowe emigrantów oraz ich relacje z krajami przyjmującymi.

Institucjonalizacja emigracji nie oznaczała rezygnacji z udziału w sprawach polskich. Wręcz przeciwnie, zorganizowane struktury umożliwiały skuteczniejsze działania na rzecz podtrzymania pamięci narodowej i wsparcia ruchów niepodległościowych w Europie. W tym sensie diaspora polska w Hiszpanoameryce stawiała się częścią globalnej sieci politycznej i kulturowej Wielkiej Emigracji.



Buenos Aires, 10 de abril de 2026

Convocatoria Asamblea General Ordinaria - 27 de Junio 2026 -

De acuerdo al Art. 11° del Estatuto de la Unión de los Polacos en la República Argentina se convoca a los Socios Ordinarios (Sociedades y Organizaciones) a la 101° Asamblea General Ordinaria de Delegados, que se llevará a cabo el día sábado 27 de junio de 2026 a las 14 h, para considerar el siguiente:

ORDEN DEL DÍA

1. La Comisión Verificadora de Credenciales presenta la lista de los delegados autorizados para votar con las cuotas sociales al día, de acuerdo al Art. 15°.
2. Apertura de la 101° Asamblea General de Delegados, por el Presidente de la Unión de los Polacos en la República Argentina.
3. Homenaje a las naciones Argentina y Polaca con la entonación de sus respectivos himnos.
4. La Comisión Electoral propone la elección del presidente y secretario de la Asamblea entre los delegados presentes, por mayoría simple de votos.
5. Lectura de la Memoria Anual presentada por la Comisión Directiva y del Balance correspondiente al ejercicio finalizado el 30 de abril de 2026, del Inventario y de las Cuentas de Gastos y Recursos a indicación de la Comisión Revisora de Cuentas.
6. Discusión y consideración de la Memoria Anual, del Balance correspondiente al ejercicio finalizado el 30 de abril de 2026, del Inventario y de las Cuentas de Gastos y Recursos.
7. Lectura del dictamen sobre el Balance, el Inventario y las Cuentas de Gastos y Recursos presentado por la Comisión Revisora de Cuentas.
8. Votación sobre la Memoria Anual, el Balance, el Inventario y las Cuentas de Gastos y Recursos.
9. Informe del Tribunal de Honor.
10. Presentación por el Presidente de la Unión de la lista de integrantes de la Comisión Directiva para el período 2026-2027, para su aprobación por los Delegados.
11. Elección de la Comisión Revisora de Cuentas, ratificación de la Comisión en funciones.
12. Elección del Tribunal de Honor, ratificación de los integrantes en funciones.
13. Elección de integrantes para la Secretaría Legal y Técnica, a propuesta del Presidente.
14. Presentación y aprobación del presupuesto preliminar para el ejercicio venidero y determinación del monto de las cuotas sociales.
15. Centenario UPRA - Encuentro de Líderes en Córdoba 9 al 12 de julio y Celebración central en Buenos Aires el 23 de agosto.
16. Fijación de la fecha de la primera reunión de Consejo Consultivo, de acuerdo al artículo 43.
17. Mociones presentadas por los socios ordinarios.
18. Designación de 2 delegados para firmar el acta de la 101° Asamblea General Ordinaria y finalización de la Asamblea.

Comisión Directiva

Los espero 2/5 y 9/5



50° FERIA INTERNACIONAL
DEL LIBRO DE BUENOS AIRES

23 de abril
al 11 de mayo
de 2026



DE LOS CUATRO VIENTOS

La escritora **Claudia Smichowski** estará presentando y firmando ejemplares de su obra ***Raíces que cruzaron el océano.***

Sábado 2/5
de 16 a 17 hs.
Stand 1222
Pabellón Verde



Sábado 9/5
19 a 20 hs

Stand Unión Europea 1805
Delegación Polaca
Pabellón Amarillo



*Invitación no válida como entrada
o acceso al predio La Rural.*



Embajada
de la República de Polonia
en Buenos Aires

**EUROPA
SE LEE**
la cultura nos acerca



UNIÓN EUROPEA

24 de Abril al 11 de Mayo

**PABELLÓN AMARILLO
STAND 1910**

La Rural, Predio Ferial
de Buenos Aires - Av. Santa Fe 4201

Sábado 9 de mayo

De 18 a 21h.

18h. *Descubriendo el polaco:* Clase abierta de idioma polaco.

19h. *"Raíces que cruzaron el océano"*
Presentación del libro de Claudia M. Smichowski.

20h. *Casera, sabrosa y ancestral:*
La Cocina Polaca en Argentina.
Presentación del nuevo libro de Marysienka.

 **50° FERIA
DEL LIBRO**



Embajada
de la República de Polonia
en Buenos Aires

**EUROPA
SE LEE**
la cultura nos acerca



UNIÓN EUROPEA

24 de Abril al 11 de Mayo

**PABELLÓN AMARILLO
STAND 1910**

La Rural, Predio Ferial
de Buenos Aires - Av. Santa Fe 4201

20h. Casera, sabrosa y ancestral:

La Cocina Polaca en Argentina.



Maria Zeman, conocida como Marysienka, presenta su segundo libro de la cocina polaca.



**50° FERIA
DEL LIBRO**



Embajada
de la República de Polonia
en Buenos Aires

El **9/5**, en el stand de la UE, estarán a la venta los ejemplares del libro ***Bienvenidos a la Cocina Polaca***.

Marcos Czerwiński: un puente transcontinental entre memorias migratorias e historias de combate

Maia Mara Świątek, Bernardo Carrizo - Centro de Estudios de los Discursos Sociales, Universidad Nacional del Litoral; Agustina Bastos González, Universidad del Salvador

Existen varias imágenes o referencias del pasado, construidas por la conciencia histórica o por el saber histórico, plasmado por instituciones escolares, relatos o vivencias. Pero, sin desconocer esa serie de posibles representaciones, aquel tiene también la condición de magma. Ello se debe a la incandescencia que implica su propia densidad, a la presencia de acciones, voces, emociones y experiencias que lo protagonizaron, a las memorias que buscan rescatar algunos fragmentos para que el olvido no los enfríe. En ese escenario de movimiento constante, es posible reconocer historias, aunque siempre se las formula en singular. Cuando el plural se presenta, la complejidad se hace más visible y allí aparecen los matices, los grises, lo inconmensurable, lo no advertido en primera instancia. Se conocen así relatos, casos y asuntos que no formaban parte de las grandes explicaciones que orientan la interpretación de lo sucedido.

Entre esas múltiples configuraciones del pasado, la presencia polaca en Argentina emerge como una de esas historias donde el magma se materializa, ya que no puede entenderse como un bloque monolítico, sino como una sucesión de oleadas que trajeron consigo distintas urgencias y visiones del mundo. Desde los primeros pioneros agrícolas que se hundieron en la selva misionera a fines del siglo XIX, hasta los trabajadores que llegaron en las entreguerras buscando un lugar en la industria naciente, la "Polonia argentina" fue construyendo un mapa de resistencia y gratitud. Sin embargo, tras la Segunda Guerra Mundial, entre 1945 y 1950 es cuando el perfil de esta migración experimenta una transformación profunda y definitiva.

A diferencia de las corrientes anteriores, movilizadas principalmente por la necesidad económica, la inmigración de posguerra fue de carácter político y militar. Con ella también llegó una serie de experiencias y emociones propias del desarraigo y de la incertidumbre de un mundo convulsionado. Argentina se convirtió en el



Marcos Czerwiński

encontraron con una patria a la que no podían regresar, ella misma transformada al calor de la posguerra. Estos hombres y mujeres no venían solo a "hacer la América", sino que venían a reconstruir una dignidad herida. Además, portaron consigo un capital cultural de rigor técnico, disciplina académica y una ética del honor que se negaban a abandonar en las ruinas de Europa.

En este escenario, en la provincia de Santa Fe, Rosario emergió como un pilar fundamental para la comunidad. Su perfil como nodo ferroviario, portuario, industrial y agrícola ganadero del sur provincial ofreció el terreno fértil para que estos exiliados —muchos de ellos ingenieros, técnicos y especialistas— insertaran su excelencia profesional en el tejido productivo de Santa Fe. La ciudad no solo les brindó empleo, sino que permitió la consolidación de instituciones, como la Sociedad Polaca de Rosario, que funcionaron como verdaderos "estados en el exilio". En esos hogares, la integración a la sociedad argentina se dio bajo una premisa de lealtad absoluta al país que les abrió las puertas, pero manteniendo puertas adentro una "soberanía de la memoria". Se educaba a las nuevas generaciones en la dualidad de ser ciudadanos plenos de la Argentina mientras se custodiaba el fuego de una herencia que veía en el estudio, el servicio y la jerarquía de los valores un modo de honrar a los antepasados que lo habían perdido todo. Fue en ese ecosistema donde se fraguó una identidad particular: la de una comunidad que, habiendo perdido su cielo original, encontró en el horizonte santafesino un espacio para depositar sus sueños de excelencia y su inquebrantable sentido del deber.

Con este escenario de fondo, la vida de Marcos

refugio de miles de soldados y oficiales que habían combatido en los frentes aliados —desde las arenas del norte de África hasta los cielos de Inglaterra— y que, ante el nuevo orden geopolítico de la Cortina de Hierro, se

Czerwiński se desarrolló en los salones de Dom Polski de Rosario donde adquirió la armadura identitaria y los lazos con Polonia. Entre los ensayos de danzas folclóricas que exigían rigor, las clases de idioma que custodiaban la memoria y los relatos de los veteranos de la Stowarzyszenie Polskich Kombatantów (SPK) que daban testimonio de la entrega, se moldeó una identidad que no supo de fronteras entre el honor polaco y el deber argentino. Por ello la formación de sentimientos de pertenencia a una nación o a una historia no es un proceso lineal. Su condición sinuosa y compleja es resultado de procesos relevantes que explican posteriores decisiones. Su infancia fue, en definitiva, el simulador de vuelo espiritual donde se ensayaron los valores de coraje, lealtad y excelencia que, décadas más tarde, se pondrían a prueba bajo el fuego sobre las aguas del Atlántico Sur. Fue allí donde el joven Marcos, escuchó estos fragmentos de la memoria oral de los migrantes, sin duda, entre los relatos familiares y la vida en comunidad donde comprendió que su padre voló como piloto de combate de la Royal Air Force (RAF). Entre las nubes de una guerra que desangraba al continente, el honor polaco defendía la libertad bajo el ala británica. Nadie hubiera imaginado entonces que, décadas después



Witold Czerwiński

y en el hemisferio sur, la historia daría un giro irreversible. Los años sesenta en Argentina conformaron un periodo de profundas transformaciones, marcados por el impulso del desarrollo científico-técnico, la expansión industrial y una creciente efervescencia política en toda América Latina. En este escenario de crisis democrática y experiencias militares, el ingreso de Marcos Czerwiński a la Escuela de Aviación Militar (EAM) en Córdoba, a principios de 1966, marcó el inicio de su "vuelo propio". Su traslado desde Rosario simbolizó un desprendimiento del núcleo familiar y de la comunidad polaca para abrazar la identidad nacional en su máxima expresión de servicio; un desarraigo interno, pero profundamente emotivo.

Al integrarse a la institución que lo formó como oficial y

piloto, Marcos materializó el legado de su padre, Witold, pero en una institución argentina. Tras cuatro años de rigor académico, físico y militar, egresó en diciembre de 1969 como Alférez de la Fuerza Aérea Argentina (Promoción XXXV). Fue el momento en que la Areté (excelencia) dejó de ser una formación de salón en el Dom Polski para convertirse en una disciplina de Estado. Para cuando estalló el conflicto de las Islas Malvinas en abril de 1982, Marcos ya contaba con dieciséis años de carrera y una madurez profesional absoluta como Capitán. El destino lo puso frente a una paradoja que solo un corazón bien templado puede resolver: defender a su patria enfrentándose, en el teatro de operaciones del Atlántico Sur, a la misma fuerza aérea en la que su padre había servido años atrás.

Párrafo aparte merece la incorporación del Mirage III en la Fuerza Aérea Argentina que supuso un salto cualitativo; estas aeronaves supersónicas exigían una simbiosis total entre el hombre y la máquina. Durante el conflicto del Atlántico Sur, el amalgamamiento entre Marcos y su nave resultó crucial. Él, heredero de una ética del deber que viajó desde los cielos de Europa hasta la pampa, encontró en este reactor la continuidad del servicio iniciado décadas antes por su padre. Aquí la experiencia heredada se tensa hasta la paradoja: el hijo defendía

la soberanía argentina precisamente frente al antiguo pabellón de su progenitor. Aunque los escenarios eran distintos, el espíritu del aviador permanecía inalterable. Más que un avance tecnológico, el Mirage se convierte en el punto de convergencia entre dos generaciones de hombres del aire; un eje transversal donde la precisión y el valor trascienden las fronteras.

Asimismo, cabe traer a estas páginas el término "Cazador Gaucho" que funciona como una pieza de orfebrería discursiva en la que conviven tres mundos. Por un lado, la herencia polaca, que representa el rigor y el atavismo guerrero de un padre que voló en la RAF. Por otro, la identidad argentina, donde el "gaucho" emerge como figura de soberanía y resiliencia. Finalmente, la excelencia del "cazador" se manifiesta como el escalafón más alto

de la aviación de combate: la técnica pura en la cabina de un Mirage. En Czerwiński, el apellido y el sentimiento nacional se funden en un solo acto de servicio.

De este modo, la trayectoria de Marcos Czerwiński trasciende la crónica militar para convertirse en un símbolo de integración identitaria. Frente a la idea de la preservación de las raíces como un acto de memoria estática, su historia representa la culminación vital de ese proceso: el hijo del exiliado que entrega su destreza por la tierra que recibió a sus padres. Su itinerario no es solo el de un piloto, sino la articulación viviente entre dos historias de resistencia, cuya incandescencia propia permite reconocer cómo se articularon, de manera específica, complejos procesos sociales e identitarios. Así, esta "ironía histórica" devino en un puente —o más bien, en una ruta aérea— entre pasado y presente. La continuidad no se dio solo en la técnica, sino en los valores transmitidos. Invitamos, entonces, a la reflexión sobre cómo la vocación de estos dos hombres, el polaco y el argentino, terminó por trazar un horizonte común: el cielo como espacio de deber absoluto.

En este punto, resulta interesante esbozar algunas consideraciones finales. Podemos decir que una pregunta crucial alentó estas páginas, que cada quien podrá responder en la intimidad de su lectura, pero que, de cualquier forma, invita a pensar sobre las historias de estos herederos del cielo: ¿ironía del destino o camino circular? Si tomamos la primera opción, no podemos evitar pensar en la lucha del descendiente por defender su patria frente a los antiguos camaradas de su padre. Si tomamos la segunda, Marcos vuelve al seno paterno reencarnando la contienda y los valores aprendidos. Cada quien interpretará a su manera, elegirá su propia exégesis de la historia de estos dos héroes. De lo que sí podemos estar seguros es que el telón de fondo de estas vidas fueron las distancias que separan los cielos de cada hemisferio del Atlántico, unidos por un mismo sentimiento de lealtad y compromiso hacia la Patria, aunque esta idea no remita a la misma geografía en el vínculo entre padre e hijo.

El itinerario de Czerwiński puede leerse como una actualización de la Areté griega: esa excelencia que no es solo una habilidad técnica, sino una realización plena del potencial humano. En la cabina del Mirage III, esta virtud se manifiesta en la unidad entre el piloto y la máquina; es la destreza necesaria para llevar el vuelo rasante al límite físico de la supervivencia. No es una búsqueda de gloria vana, sino la manifestación de la "virtud del guerrero" que cumple su función con la mayor perfección posible.

Por otro lado, la Virtus romana aporta la dimensión del deber cívico y la fuerza moral (*vis*). Para los romanos, la virtud estaba intrínsecamente ligada a la pietas: el respeto y la devoción hacia los antepasados y la patria. En Czerwiński, la virtud se cristaliza en ese momento de fractura histórica donde debe combatir contra los antiguos aliados de su padre. Su decisión de cumplir con el deber hacia Argentina, validada por la bendición de su padre ("Andá, hacelo con honor"), es un acto de Pietas moderna: honra el legado militar de su progenitor polaco precisamente a través del servicio leal a su propia nación.

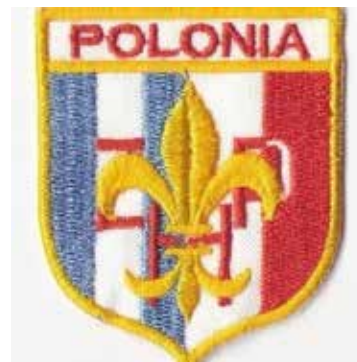
Esa Pietas, que comenzó como un mandato de honor hacia el padre, se transforma hoy en una presencia silenciosa frente al mar. Resulta una hermosa ironía del destino que quien heredó el linaje del aire dedique hoy sus días a la pesca, práctica que exige serenidad, observación, paciencia y calma; una combinación que quizás propicie momentos de introspección. Es como si el ciclo se cerrara de forma perfecta: después de haber defendido la soberanía en el horizonte del Atlántico Sur bajo el fuego, Marcos ha decidido vincularse con él de otra manera.

Cambiar el cielo por el mar no es un abandono, sino una transición vital hacia la serenidad. Es la elección de quien supo ser rayo en las nubes, y ahora prefiere ser paciencia en la orilla. En este gesto, Marcos parece finalmente cultivar su propio jardín en las aguas argentinas, honrando con ese silencio productivo el mismo suelo que alguna vez recibió a sus antepasados y que él protegió desde la inmensidad del firmamento. Quizás en este presente, la memoria —por sobre la historia— pueda brindar una representación de la experiencia bélica. Cómo convivir con ella en tiempos de paz —aunque ella no es sinónimo de serenidad absoluta— es una forma de procesar el pasado. Cuánto de él vive en el día a día, cuánto del pasado de la familia de origen, de la patria paterna, de la patria natal y de la comunidad de las armas participan en la interpretación del presente. Precisamente, la lectura de este, de manera inevitable, se vincula con la materia viva que da cuerpo a la historia. O, quizás, a una historia posible entre tantas otras que pugna por encontrar su lugar en las interpretaciones sobre procesos sociales.



KRONIKA HARCERSKA ZHP ARGENTINA

Unión de los Scouts Polacos en la República Argentina.



Nuestras actividades se realizan los sábados en nuestras cuatro sedes:

1. Burzaco, Buenos Aires
2. Ezpeleta, Buenos Aires
3. Martín Coronado, Buenos Aires
4. Rosario, Santa Fe

Si eres descendiente de polacos, te gusta la vida scout y quieres compartir tu sentimiento por Polonia, ¡te esperamos!

Para más información te puedes acercar a nuestra oficina central que se encuentra en el primer piso de La Casa Polaca todos los viernes de 18.00 a 19.30 h (c. Borges 2076, Palermo, CABA)

o comunicate vía email a las siguientes direcciones: harcerstwo.arg@gmail.com,
kdahrekargentyna@gmail.com, dubnicki_g@yahoo.com.ar



CONVOCATORIA A LA BECA "JANUSZ RUSINEK"

La Dra. Raquel Sastre, ACAP y UPRA invitan a participar

¿Quién puede participar?

- Descendientes de polacos (hasta 3ª generación)
- Entre 21 y 35 años cumplidos al inicio del seminario

¿Qué incluye la beca?

- Seminario inicial en la República Argentina
- Viaje a Polonia por 15 días (10 seleccionados)
- Seminario en KUL (Universidad Católica de Lublin)
- Ayuda económica para la estadía

INSCRIPCIÓN: 1º al 26 de mayo de 2026

Para mayores detalles:

ACAP www.acapcultural.com | UPRA www.upranet.com.ar

Jezus, Królestwo bez granic

*Wielki Tydzień, Polacy w Argentynie
Anna Maria Głowacz*

En la Iglesia polaca en Buenos Aires, la sede espiritual de los Polacos, en la Capilla más que centenaria de “Nuestra Señora de Guadalupe”, situada en Mansilla 3847, tuvieron lugar las celebraciones propias de Cuaresma y Semana Santa 2026, que subraya la importancia de vivir preparando el corazón para encontrarse con Cristo Salvador y en el camino de la vivencia y renovamiento espiritual. La invitación desde la Iglesia, convocó a vivir este tiempo tan importante cristiano y que en Polonia con mayoría católica romana se vive con profunda espiritualidad y coloridas tradiciones. El Miércoles de Cenizas de este año, el 18 de Febrero, abrió el tiempo cuaresmal, un tiempo de plegarias para acercarse a Dios y alcanzar así la alegría pascual, recordando los cuarenta días de Jesús en el desierto después de ser bautizado en el Jordán, río que atraviesa Galilea; y después de la estancia en el desierto, cuando Jesús inmediatamente se pone a proclamar que el Reino de Dios está llegando y llama a la conversión. Múltiples son los significados del número cuarenta que se menciona en los relatos bíblicos: “Unas reflexiones sobre el significado de la Cuaresma, partiendo del número 40 y sus apariciones en la Biblia es que también fueron 40 los días en los que Jesús se mostró a los discípulos después de su resurrección, antes de ascender al Padre, para derramar el Espíritu Santo sobre su Iglesia. En el Antiguo Testamento son cuarenta los días del diluvio universal, cuarenta los días que Moisés pasó en el monte Sinaí, cuarenta los años en que el pueblo de Israel peregrinó por el desierto antes de llegar a la Tierra Prometida”.

La Semana Santa, inició el Domingo de Ramos, el 29 de marzo marcando el final del tiempo de Cuaresma. Esta última semana de preparación a la Pascua - Wielkanoc, es la más intensa, y culminó con el Triduo Pascual, “el tiempo del amor más extremo de Jesús” - (Jueves, Viernes y Sábado Santo) y la Resurrección de Jesús el Domingo de Pascua. “La Semana Santa pues, es un tiempo de profundas vivencias religiosas; el misterio de Dios «entregado por nosotros» y la fuerza de la resurrección, como se expresaba San Pablo, nos convocan ante la Cruz que es el triunfo del amor sobre el odio, la esperanza frente a toda desesperación”. El evangelio de la entrada de Jesús en Jerusalén (Mt 21,1-11), con la procesión de la comunidad y los ramos, debe servir para inaugurar la gran semana del cristianismo. Toda la tradición y la hermosura de los ramos y palmas”.



Con las meditaciones para la Semana Santa recordamos la entrada triunfal de Cristo en Jerusalén: “La multitud, numerosísima, dándole la bienvenida con alegría, extendió sus propios mantos sobre el camino donde debía pasar Jesús (v. 8) como gesto de entronización, propio de la dinastía davídica (cf. 2 Re 9, 13). También le daban la bienvenida con ramas de árboles, mientras lo aclamaban con las palabras del Salmo 118 que lo proclamaban Mesías: “Bendito el que viene en el Nombre del Señor” (Sal 118, 26), a las cuales añadían un grito “¡Hosanna!”, que significa: “¡sálvanos!”, “¡ayúdanos!”. Su aclamación suena como una alabanza de júbilo y un intenso estallido de esperanza de una inmediata restauración del reino de David y, con ello, de la anhelada redención de Israel.

Niedziela Palmowa w tradycji Kościoła - Kościół polski

Al igual que en otros países católicos, y en Polonia como en Buenos Aires, la Semana Santa comenzó con el Domingo de Ramos, este año el 29 de Marzo finalizando el 5 de Abril, (2026). En la Iglesia Polaca ofició la Santa Misa a las 11 horas el padre Krzysztof Domański con una nutrida participación y en conmemoración de que Cristo entra en la ciudad santa de Jerusalén, como Rey y Señor, y día en que también los niños con ramos de palmas, salieron al encuentro de Jesús. Sumamente muy significativa esta celebración con la proclamación del Evangelio y con el rito de la bendición de las palmas y de los ramos de olivo, con agua bendita, y al final, los fieles



los llevan a sus hogares ya bendecidos para distribuirlos a sus familiares y amigos.

En Polonia aún existe la tradición de que el sacerdote encabeza la procesión y llama tres veces a la puerta, entonces, la puerta se abre y junto con los fieles, entra en el interior de la Iglesia para celebrar la liturgia solemne que también incluye la bendición de los alimentos (Święconka).



Niedziela Palmowa. Palmy lub gałązki oliwne

En Polonia existen tradiciones realmente muy especiales del Domingo de Pascuas, por lo que cada uno elabora en su hogar ramos de palmera de Pascua tradicional, a veces mezcladas con ramitas de olivo que simbolizan la paz, la victoria y el renacimiento, o elaboran los ramos con flores de papel o seda y ramas de sauce, muy coloridos, ornamentales y, en ocasiones, muy altos, y con cintas de colores. Esta colorida tradición que simboliza la vida que renace, sigue viva en los países con presencia polaca, incluso los polacos que frecuentan la Iglesia polaca y provienen de Polonia, se preocupan también por tener unas palmas con composiciones florales que serán bendecidas

Entre tradición y cultura son muy hermosas las palmeras de Kurpie, Palmy kurpiowskie, entre otras.

Galeria zdjęć z Wielkiego Tygodnia w Buenos Aires Archiwum historyczne Kościoła Polskiego



El Domingo de Ramos, junto a aquellos que nos han precedido en contexto de memoria, herencia, y fe. W Niedzielę Palmową, wraz z tymi, którzy odeszli przed nami

Jarmark wielkanocny, gałązki oliwne, palmy, pisanki

Mercadito de Pascua, ramitas de olivo, palmas, huevos de Pascua: Inigualables tradiciones artesanales símbolos de Pascua por excelencia en Polonia son el Cordero de Pascua, «Baranek Wielkanocny», y los huevos de Pascua «Pisanki» “decorados a mano, una auténtica obra de



arte popular polaco que simboliza el renacimiento, los buenos deseos y una tradición centenaria. La técnicas para realizarlos son múltiples y requiere mucha habilidad. Con tintes naturales se lucen también mucho. Se bendicen el Sábado Santo, en la Iglesia polaca y se intercambian como regalo entre amigos y familiares cuando llevan los cestos coloridos de alimentos a las mesas de sus hogares, donde abundan los platos tradicionales y las especialidades de la cocina de montaña polaca.

Wigilia Wielkanocna / Vigilia Pascual del Sábado Santo en la Iglesia Polaca con el Padre Xavier Solecki

El Sábado Santo, es el día de la espera, caracterizado por el solemne inicio de la Vigilia Pascual que culmina con la misa solemne que celebra la resurrección de Jesús. La bendición del fuego es el rito inicial de la Vigilia en el Sábado Santo. – “Para la Vigilia Pascual de la noche del Sábado Santo se proponen siete lecturas, además de la Epístola y el Evangelio. Se insertan en la estructura de una única



celebración de la Palabra, pero más allá del aspecto didáctico y catecumenal de estas lecturas como una visión global de toda la historia de la salvación en preparación al bautismo, ofrecida a los catecúmenos durante la vigilia, y como reflexión sobre el bautismo para los cristianos que

participan en ella, es Jesús mismo quien está presente como un maestro que enseña. De hecho, las lecturas se realizan a la luz del «cirio pascual», que es símbolo del Señor Resucitado, Luz del mundo. Se trata de una espléndida catequesis bíblica, también del Antiguo Testamento, que se lee a la luz de Cristo y de Cristo presente hoy. Tras la lectura del relato de la creación, con una visión positiva y optimista de la creación —todo lo que existe es bello y bueno porque es don del amor de Dios—, se presenta el relato de la antigua Pascua, en la que el pueblo judío, liberado de Egipto, cruza el Mar Rojo hacia la liberación y la salvación. Pero es el

Señor quien nos habla por medio del Hijo, verdadera Pascua, cordero inmolado por nosotros”. (texto traducido de



«Testimoni della Pasqua del Signor» (Testimonios de la Pascua del Señor), autor prof. Mario Cimoso (Salesiano).

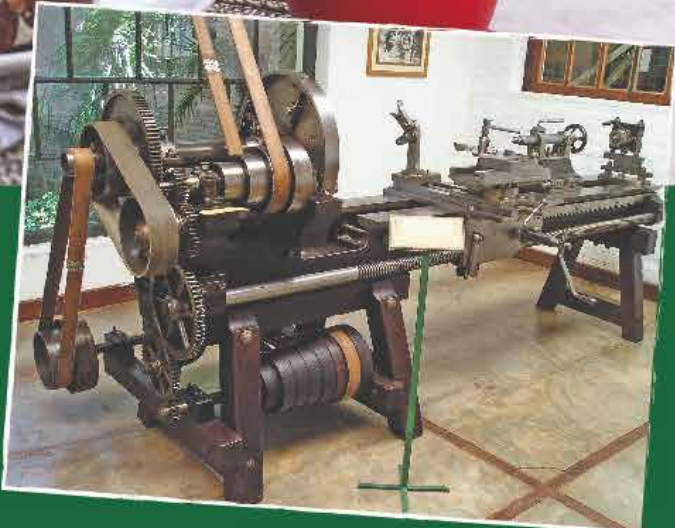


Archiwum historyczne Kościoła Polskiego

“Creer verdaderamente en la Pascua a través del camino cotidiano significa revolucionar nuestra vida, ser transformados para transformar el mundo con la fuerza apacible y valiente de la esperanza” - Papa Leon XIV, 2026.

*Autora de las fotografías
Anna Maria Głowacz*

PASIÓN POR EL MATE.



MUSEO HISTÓRICO
JUAN SZYCHOWSKI

VENÍ A CONOCER EL ORIGEN
DEL SABOR **AMANDA**



DÍAS Y HORARIOS:
Miércoles a domingo
y feriados de 10 a 17hs

Reservá tu visita  +5493758649135  @museo_juanszychowski

Colorada, film acerca de los colonos polacos de Misiones

José Skowon, co-guionista de la película, presentación en la Biblioteca Nacional el 10 de abril de 2026

Buenas tardes a todos, en primer lugar, quisiera agradecer a la Encargada de Negocios de Polonia Bogna Ruminovich, a la Cónsul Monika Perendyk, por la oportunidad de hacer una breve introducción en esta presentación. En la medida, que la investigación histórica de mi parte, que presenté a la Embajada de Polonia, fue la base del guión en cual cooperé, para mí es una gran satisfacción, rescatar, como hijo de inmigrantes de primera generación, parte del sacrificio de mis padres y abuelos y de los colonos polacos, que a partir de su ingreso a la selva misionera, por ruta 14 al centro de la provincia, los denominó “los polacos de la selva”.

Por mi edad, aún conservo los aromas y ruidos de la selva misionera, al haber nacido en el centro de la provincia, lo que me hizo, con los años la idea de recordar a mis antepasados, y a todos los polacos que enfrentaron la selva. Inmigrantes no sólo polacos, si no de otras nacionalidades, que venían de las heladas tierras de Europa central y del este, y tuvieron que adecuarse a la selva misionera con temperaturas tropicales, y transformarla en tierras productivas como hoy se puede visualizar en Misiones.

Misiones tenía y tiene dos diferencias geográficas notables. Las colonias del campo llamadas así por historiadores y los propios pobladores, Apóstoles, Azara y Posadas. Y las que surgieron ingresando a la selva del centro y norte de la provincia.

En este documental ustedes podrán apreciar tips, que rescatan desde los pueblos originarios Mbya Guaraníes, pueblos originarios, que tuvieron o tienen al actual prócer de la provincia de Misiones, el Comandante Andresito Guaycurarí, a las ruinas jesuíticas en especial de San Ignacio, donde con los sacerdotes, crearon las primeras plantaciones de yerba mate, árbol de la selva y



construyeron la primera planta industrial el Barbacua, que se conservó hasta avanzado el siglo pasado. Poblar la selva misionera, sin caminos, sin conocer la lengua, sin asistencia médica, llevando un brasero para tener siempre con qué encender el fuego en un clima húmedo y buscando arroyos o vertientes para abastecerse de agua.

Viví parte de la historia a partir de 1959, pero agradezco al archivo de mi familia, de los vecinos de la Iglesia de Santa María del km 38, y a distintas fuentes históricas que pude recoger, de grabaciones de la chacras vecinas, documentos, y distintas fuentes que muestran

los sacrificios de los primeros tiempos, hace más de 100 años.

Veremos, como se encuentra la producción de yerba mate hoy, la principal planta industrial de Misiones de una familia polaca. Y otro de los elementos más importantes, fue que gracias a la inmigración, nació la industria del té en Argentina, que no existía, y hoy es la tercera fuente de ingreso de divisas de la economía misionera.

Destaque, familias, que trajeron la primera semilla de té a Argentina en 1923, que emprendieron la producción de té, en lo industrial, familias que hoy hacen el té gourmet, y familias que en su museo guardan recuerdos imborrables de nuestros antepasados, como herramientas con las cuales hacían las picadas; el monumento histórico que es el carro polaco, familias que preservan lugares de culto y lugares sagrados, familias que realizaron los primeros automóviles en colectivos, en autobuses allá por 1927. Todas estas familias sumadas a miles, gestaron con su trabajo y tesón, una economía sustentable, y lo más importante, a pesar de ser colonos, transmitieron a sus descendientes, las tradiciones, religiosas, principios de libertad, de rescate de sus raíces y gracias a su sacrificio, dieron posibilidades educativas sus descendientes, preparándolos para un futuro más allá de la selva. Como conclusión, puedo decir con orgullo, que nuestros abuelos y padres, por colonizar la selva de la zona centro



norte de la provincia, permitieron mantener lo que el Comandante Andresito lograra en su época: que Misiones sea parte de Argentina. Además del desarrollo del oro verde, la yerba mate, fueron los fundadores

de la industria del té en Argentina, ya que el 95% de la producción se halla en Misiones. Y en este terreno quiero agregar algo más, cuando la producción del té

superó, por las plantaciones, el consumo local, y eran necesarias las exportaciones fueron pymes de polacos las que abrieron las exportaciones a Polonia y países del este hasta hoy, por ello en la plaza del té en Campo Viera, capital nacional del té, hay una placa recordando este evento colocada en 1993.

Finalmente quiero agradecer nuevamente al Gobierno de Polonia, a su Embajada por aceptar mi proyecto histórico, financiando la filmación del mismo, seleccionando la dirección y el equipo que lo llevo a cabo, y finalmente, quiero compartir con ustedes, que mejor regalo para el alma, es haber participado y recibido este premio en octubre del año pasado en el 17° Festival Cinematográfico Internacional NNW Camino a la Libertad, que se realiza en Gdynia, Polonia, donde el documental Colorada fue destacado entre 50 films internacionales por cultivar la identidad polaca en América del Sur, y además, en ese camino en libertad por contribuir con su trabajo a engrandecer la tierra colorada que los recibió hace más de un siglo.

PL



Polonia legales

SOMOS ABOGADOS ESPECIALIZADOS EN LA TRAMITACIÓN DE CIUDADANÍA POLACA.

Conocemos en detalle la legislación europea y nos mantenemos actualizados con las últimas decisiones judiciales y las tendencias legales en Polonia.

Ofrecemos también asesoramiento en una amplia gama de asuntos legales en Argentina y Polonia, tanto a empresas como a particulares.

Contamos con el servicio de búsqueda de documentación en Polonia y otros países para la tramitación de la ciudadanía polaca.

NO DUDE EN CONSULTARNOS

Agende su cita por whatsapp al 2216149973 o a polonialegales@gmail.com
J.L. Borges 2076, of. 1 (acudir solo con cita previa)

ANDRÉS ROZANSKI - NOELIA QUINTERO SZYMANOWSKI ABOGADOS - WWW.POLONIALEGALES.COM.AR

Kaziuk 2026 en Dom Polski Buenos Aires

Monika Pońc

Y el 8 de marzo tuvimos la primera excusa para llenar nuestro querido DomPo de gente, familias y alegría. Es que nuevamente homenajeamos a uno de nuestros Santos Patronos, Casimiro. San Casimiro, quien en su tan corta vida (falleció en brazos de su madre el 4 de marzo de 1484 a los 25 años) dejó una huella muy profunda en el pueblo de Polonia y creo que el domingo veía con mucha satisfacción los festejos en su nombre...

No repartimos nuestras pertenencias entre la gente pobre como hacía él, repartimos alegría entre todos nosotros, que siempre la necesitamos.....



Muchos trabajamos mucho, con un increíble entusiasmo y vino muuuuucha gente. Lo más lindo fue ver la relación de nuestra familia ya integrada polaco-argentina. Muchos pisaron nuestro DomPo por primera vez y quedaron encantados. Hasta uno de los asistentes argentinos casado con una polaca se emocionó con el cariño y la calidez que expresamos todos.

Y ni hablar de los chicos, quienes, fascinados, dudaban en qué juego participar antes, porque querían participar en todos.

El Harcerstwo, como siempre, nos aportó su calidez, su compañerismo, su alegría y sus canciones que pudimos compartir juntos, dado que nos repartieron las letras y, mal o bien, cada uno hizo lo que pudo.

Ya que ese domingo se celebraba del Día Internacional de la Mujer, todo estuvo relacionado con varias de las mujeres polacas famosas a las que, grandes y chicos, quisimos homenajear, cada uno a su manera. En un rincón especial se juntaron los niños para colorear y decorar hermosas figuras de los rostros de esas geniales mujeres que enriquecieron nuestra historia. Se vieron varias "obras de arte" encantadoras.

Y no faltó el "metegol", (que curiosamente ganó una niña, Emilia) ni los dardos, ni los pececitos, ni el shenga, ni el ajedrez, ni los bolos, ni el inefable Bingo, que año a año se convierte en la atracción hasta el final. La Embajada de la República de Polonia en Buenos Aires colaboró como siempre con hermosos regalos que junto con muchas otras donaciones invitaba a jugar y a ganarlos.



El perfume de los pochoclos atraía a grandes y chicos, de modo que casi no se necesitaron los carteles indicadores. Los más chiquitos, probaron y les encantaron y los más grandes volvimos por un ratito a la infancia..... imperdible.

Y si hablamos de la Embajada, no podemos dejar de mencionar el entusiasmo que año tras año demuestran sus delegados (la Sra. Cónsul Monika Perendyk y su hijita Dela, super fanática de todos los juegos).

Y tampoco faltó el rincón para los que quisieran sentarse, tomarse un cafecito o un tecito con algo rico y poder disfrutar de la lectura de algún libro.

Realmente, con entretenimiento para todos, diría que fue un verdadero éxito. Ahora, a juntar energía, nuevas ideas y fuerzas para el Kaziuk 2027, que ya podemos adelantar que tendrá tanto éxito como este.

Y estoy segura de que volveremos a tener más nuevas caras en el grupo de organización. Es que es imposible no contagiar tanto entusiasmo.



Polski Kościół

przy ul. Mansilla 3875 Buenos Aires



*Msza Święta każdej niedzieli o godz. 11.00
w języku polskim Zapraszamy do wspólnej modlitwy!"*

Aleksander Wilczyński (1909 – 1992)

Patriota y soldado polaco Esta es una historia sobre el coraje, la supervivencia y la fuerza del espíritu polaco

Síntesis publicación José Stawecki, 23 de febrero 2025.
El texto original ha sido complementado con detalles geográficos e históricos.



Teresa Eva Wilczyńska, socia del Centro Cultural Cine Polaco MdP-AC, es una persona muy activa en la comunidad polaca local. Su padre luchó en la 2da Guerra Mundial en el 2º Cuerpo de Ejército Polaco del General Anders, su madre fue mensajera en el Levantamiento de Varsovia en 1944. Teresita nació en Argentina, y domina muy bien el idioma polaco.

En 2024, Teresa visitó Polonia y a su amada ciudad de Białystok, la tierra de su padre, Aleksander Wilczyński. Al enterarse del recién creado Museo de la Memoria de Siberia en Białystok, decidió hacer una donación de objetos de su padre a la institución.

Aleksander Wilczyński, antes de incorporarse al Ejército Anders, fue uno de los deportados a Siberia por el régimen soviético. Teresa afirmó que donar las pertenencias de su padre al Museo Memorial de Siberia fue una decisión adecuada. Fue un deseo hecho realidad.

El Museo de la Memoria de Siberia es un museo narrativo nacional que muestra la historia de la presencia polaca en Siberia desde el siglo XVIII, las deportaciones de polacos a lo profundo de la Rusia zarista y las represiones y crímenes soviéticos, incluidas las deportaciones a Siberia y Kazajstán en 1940.

El Museo fue fundado el 1 de enero de 2017 como institución cultural del gobierno de la ciudad de Białystok.

El periódico regional, "bialystok.pl", publicó un artículo sobre el padre de Teresa, Aleksander Wilczyński, en el que describe el largo camino hacia la libertad.



A continuación, una síntesis del texto publicado y traducido al español.

De Podlasie a Argentina Białystok.pl / Página 6 / nº1 (39) / febrero 2025

Fotografías y documentos que han enriquecido recientemente las colecciones del Museo de la Memoria

de Siberia cuentan la historia de Aleksander Wilczyński. Esta es la historia de un hombre que fue arrancado de su tierra natal en Podlasie, sobrevivió al exilio en Siberia, luchó en las filas del Ejército de Anders y hasta encontrar una nueva vida en la lejana Argentina.

Esta es una historia sobre el coraje, la supervivencia y la fuerza del espíritu polaco

Aleksander nació en 1909 en Kolonia Worocze, distrito de Sokółka, en el noreste del actual territorio de Polonia, cerca de la frontera con Bielorrusia.

En el período de entreguerras cumplió el servicio militar obligatorio, donde obtuvo el grado de Cabo.

En abril de 1935 ya trabajaba en el Servicio Forestal. Recibió el rango de Guardabosques y desempeñaba sus funciones en la Comuna de Obruchnik cuando el comienzo de la guerra en 1939.

Como reservista, fue movilizado a finales de agosto de 1939 y participó en la Campaña de Septiembre. Fue incluido en la lista de la NKVD (Departamento de Seguridad de la Unión Soviética, con funciones policiales), de personas designadas para ser deportadas a Siberia. Enviado en la primera ola de las deportaciones en febrero de 1940. Su destino fue la ciudad de Kvitok, en el centro sur de la Unión Soviética, cerca de Taishet, provincia de Irkutsk, donde trabajó talando bosques.

El 30 de julio de 1941 se firmó el Acuerdo Sikorski-Mayski, y se inició la creación de las Fuerzas Armadas Polacas en la Unión Soviética. A pesar de los numerosos obstáculos por parte de las autoridades de la URSS, muchos polacos aprovecharon esta oportunidad para luchar por la recuperación de su patria. Entre ellos se encontraba Aleksander Wilczyński.

El 7 de octubre de 1941 fue calificado por la comisión de reclutamiento para una de las unidades de Artillería con el rango de Sargento. Abandonó la Unión Soviética rumbo a Persia junto con al Ejército de Anders. Participó en la Batalla de Montecassino de enero/mayo 1944 y la Campaña de Italia. Por su servicio recibió la Cruz del Valor y la Medalla del Ejército.

Finalizada la guerra fue trasladado de Italia a Inglaterra, al campo de soldados polacos de Witley Camp, cerca de Godalming unos 60 km al sudoeste de Londres, en el Condado de Surrey.

Después de la Segunda Guerra Mundial, la situación de los soldados polacos y sus familias en el Imperio Británico

se volvió cada vez más difícil. Las autoridades británicas liquidaron gradualmente las instituciones polacas que operaban en Oriente Medio y África y trataron de enviar de regreso a tantos soldados polacos como fuera posible a su tierra natal.

Aunque se creó el Cuerpo Polaco de Reubicación y Reasentamiento, el tiempo de servicio en sus estructuras no podía exceder los dos años. En tal situación, la emigración se convirtió para muchos en la única opción para no regresar a Polonia, evitar la persecución política y, a veces, incluso el nuevo exilio a Siberia.

Muchos polacos se marcharon a USA, Canadá, Australia, otros también se establecieron en países sudamericanos, especialmente Argentina.

Se estima que después de 1945 llegaron a la Argentina unos 25 mil ciudadanos polacos.

Este camino también fue elegido por Aleksander Wilczyński, quien abandonó el PKPiR a mediados de 1947 y el 26 de junio, en el puerto de Hull, se embarcó en el "Empire Speargear" con destino a Buenos Aires, adonde llegó el 15 de julio de 1947.

En Argentina ya antes de la guerra estaba activa la Unión de los Polacos y en 1946 se creó la Asociación de Combatientes Polacos, a la que se unió Aleksander Wilczyński. Esto le facilitó la aclimatación al nuevo país. Todo indica que logró encontrar plenamente su lugar en la nueva realidad. Contrajo matrimonio con Stanisława Irena Szenic, a quien había conocido en Inglaterra y fue padre de Teresa Eva.

Permaneció en Argentina hasta el final de su vida.

Falleció el 28 de noviembre de 1992 y descansa eternamente en la ciudad de Mar del Plata, a orillas del Océano Atlántico.



Asociación Argentina Polaca Rey Juan Sobieski - Azara, Misiones

Elizabeth A. Potocki

A partir de finales del siglo XIX, en el entonces Territorio Nacional de Misiones, se inicia un periodo de fundación de pueblos agrícolas; esas tierras habían sido ocupadas anteriormente por pueblos guaraníes y Reducciones Jesuíticas. Bajo el mandato del gobernador Juan José Lanusse, y como parte de una política del Estado Nacional, se propicia y habilita la llegada de inmigrantes a esta región. Es así que en el año 1897 llegan las primeras familias a la zona de Apóstoles, la mayoría provenientes de la región Galitzia, en ese entonces bajo el Imperio Austríaco; a partir de ese momento, se inicia la llegada sistemática de familias de inmigrantes. Empezaron a llegar desde entonces y anualmente, expediciones de campesinos, quienes vendiendo en su país la pequeña fracción de terreno que poseían, emigraban hacia el nuestro trayendo consigo no sólo a sus ancianos padres, sino hasta sus carros e instrumentos de trabajo.¹

En el año 1900 se funda la Colonia Azara, distante de Apóstoles a unos dieciocho kilómetros, ubicada en el extremo sur del entonces Territorio Nacional. En 1901 llegan los primeros colonos inmigrantes, se establecen lotes y chacras; también se inicia la organización de las instituciones locales. Hacia el año 1904 llega a esta colonia el Rdo. Padre José Bayerlein Mariański, SVD, quien, con su visión, no solo se convierte en guía espiritual de los colonos, sino también en impulsor de numerosas obras de relevancia social y cultural para la localidad de Azara. Entre las numerosas acciones que realiza el padre José Mariański, se menciona la creación de la Asociación Argentina Polaca Rey Juan Sobieski, nombre que hace referencia a un destacado militar que lideró el bloqueo ante el avance de los turcos en Europa y uno de los más importantes reyes que gobernó la Mancomunidad lituana-polaca durante el siglo XVII.

En los años 1908 -1909 gracias a la iniciativa del P. Mariański edificaron en Azara la Casa Nacional – Dom Narodowy en la cercanía de la Iglesia, donde empezó a



funcionar la “Asociación Rey Juan Sobieski”. La primera Asociación Polaca en Argentina.²

El predio en el que actualmente se encuentra la sede de la Asociación Rey Juan Sobieski pertenecía antiguamente a Cayetano Koremba. La casa aldeaña servía como lugar de alojamiento de visitantes y docentes polacos que llegaban hasta el lugar a fin de enseñar sobre la cultura polaca a las nuevas generaciones que nacían en esta tierra. La Asociación Rey Juan Sobieski se creó: Para atender las



P. José Bayerlein Mariański – SVD

1- P. Vogt Federico SVD. La Colonización Polaca en Misiones. 1897 – 1922 Homenaje a la colonia Apóstoles en el 25° aniversario de su fundación. Reimpresión en Corrientes. 1997

2- Wróbel, A. Cien años de los polacos en Azara. 1901 -2001. Misión Católica Polaca en Argentina. Buenos Aires. 2001

necesidades recreativas de la población, construyó, con la colaboración de los colonos, un adecuado salón, de material y techo de cinc, con escenarios y dependencias. Allí se representaban obras teatrales y se realizaban reuniones y bailes, siempre bajo el amparo moral de la parroquia. Estos últimos por la tarde, para los solteros; los casados hacían sus bailes por la noche.³

En ese entonces, en el lugar también existía una biblioteca denominada Quo Vadis, con numerosas obras a las cuales accedían los colonos; se destacaba también la presencia de una banda que ejecutaba un repertorio con variados temas musicales, melodías regionales e inclusive los himnos de Argentina y de Polonia.



Antiguo edificio Asociación Argentina Polaca Rey Juan Sobieski

En el año 1997 y por primera vez en tantos años de historia, se logra constituir la personería jurídica y se regulariza la titularidad de la propiedad a nombre de la Asociación, donde actualmente se encuentra su sede definitiva.

En el año 2000 y en relación a los preparativos del Centenario de la localidad a celebrarse el próximo año, se iniciaron tareas de construcción del nuevo edificio de la Asociación.

En el año 2001, con motivo del Centenario de la llegada de los primeros inmigrantes a Azara, se inauguró el nuevo edificio de la Asociación Rey Juan Sobieski, gracias a gestiones realizadas por el Padre Antonio Herkulan Wróbel, representante de la Misión Católica Polaca en Argentina y con la labor incansable de los integrantes de la comisión y vecinos. También en



Inauguración nuevo edificio. Año 2001

esa ocasión se organizaron eventos tales como misa concelebrada con sacerdotes polacos, cantos en idioma polaco, desfile de colectividades, comidas típicas, exposiciones de elementos traídos por los primeros colonos, reconocimientos, entre otros.

Actualmente, la Asociación mantiene sus actividades culturales tales como venta de comidas típicas, participación en encuentros o desfiles en celebraciones como el día del Colono Polaco (8 de junio) o la festividad del Santo Patrono de la localidad, San Antonio de Padua (13 de junio).



Desfile año 2001- Conmemoración Centenario llegada de los primeros colonos a Azara

Haciendo memoria y destacando la labor de nuestros antecesores, quienes frente a los numerosos desafíos que enfrentaron, siempre lograron superarlos con el trabajo en comunidad. Hoy, el desafío es involucrar a las nuevas generaciones para que sumen sus talentos y servicio en pos del desarrollo de la Asociación Argentino Polaca Rey Juan Sobieski, reconociendo la historia y la cultura que cimientan nuestra identidad.

3- Un soldado del Evangelio. Breve biografía del Padre José Bayerlin Marianski. Juan Czajkowski. Posadas. 1971

La matanza de Katyń

Witold Roman Starża-Kopytyński



En los bosques callados de Katyń, donde la tierra parece guardar memoria incluso del viento, la primavera de 1940 no trajo renacimiento, sino una oscuridad metódica. Allí, lejos de las ciudades y de la mirada del mundo, se ejecutó una liturgia invertida: no de vida, sino de aniquilación.

Eran oficiales, médicos, juristas, profesores, la columna invisible de una nación, capturados tras la fractura de septiembre de 1939, cuando el este se cerró sobre Polonia como una puerta de hierro. Desde Starobielsk, Kozielsk y Ostaszków fueron conducidos, no hacia un juicio, sino hacia una certeza muda.

En la penumbra de aquellos días, bajo órdenes firmadas en la distancia por Iósif Stalin y ejecutadas con precisión por Lavrenti Beria, la NKVD convirtió el bosque en máquina. Uno a uno, nombre a nombre, respiración a respiración, fueron llevados al borde de una fosa que ya los esperaba. Y allí, en la nuca, como si se quisiera borrar no solo la vida, sino la identidad, el disparo.

Veintidós mil destinos detenidos en un instante. No en batalla, no en defensa, sino en silencio. Como si alguien hubiera querido amputar el pensamiento de un país, desarraigar su inteligencia, su memoria, su posibilidad de futuro. No eran solo hombres: eran archivos vivientes, lenguajes, decisiones aún no tomadas.

La tierra los recibió sin ceremonia, y el bosque aprendió a callar. Durante años, el mundo fue obligado a escuchar una versión falsa, una negación sostenida como un muro. La Unión Soviética negó, desplazó la culpa, sembró confusión. Cincuenta años de sombra sobre la verdad,

W milczących lesie Katynia, gdzie ziemia zdaje się pamiętać nawet wiatr, wiosna 1940 roku nie przyniosła odrodzenia, lecz metodyczną ciemność. Tam, z dala od miast i spojrzenia świata, dokonano odwróconej liturgii: nie życia, lecz unicestwienia.

Byli to oficerowie, lekarze, prawnicy, profesorowie — niewidzialny kregostup narodu — pojmani po wrześniu 1939 roku, gdy wschód zamknął się nad Polską jak żelazna brama. Z Starobielsk, Kozielsk i Ostaszków wiedziono ich nie ku sądowi, lecz ku niemej pewności.

W półmroku tamtych dni, na rozkaz Iósif Stalin i z wykonawczą precyzją Lavrenti Beria, NKVD przemieniła las w mechanizm. Jeden po drugim, imię po imieniu, oddech po oddechu, prowadzono ich nad dół, który już czekał. I tam, w tył głowy — jakby chciano zgładzić nie tylko życie, lecz i tożsamość — padał strzał.

Dwadzieścia dwa tysiące losów zatrzymanych w jednej chwili. Nie w bitwie, nie w obronie, lecz w ciszy. Jakby ktoś pragnął amputować myśl narodu, wykorzeń jego inteligencję, pamięć, możliwość przyszłości. Nie byli tylko ludźmi: byli żywymi archiwami, językami, decyzjami, które nie zdążyły zapaść.

Ziemia przyjęła ich bez ceremonii, a las nauczył się milczeć. Przez lata świat zmuszano do słuchania kłamstwa, do przyjmowania wersji, która miała zastąpić prawdę. Związek Sowiecki zaprzeczał, przerzucał winę, zasiewał zamęt. Pięćdziesiąt lat cienia nad prawdą, jakby historię można było pogrzebać na zawsze razem z ciałami.

Lecz ziemia, cierpliwa, nie zapomina.

como si la historia pudiera enterrarse para siempre junto a los cuerpos.

Pero la tierra, paciente, no olvida.

En abril de 1943, cuando las fosas fueron abiertas, no solo emergieron huesos: emergió el tiempo detenido. Los objetos, una carta, un rosario, un botón, hablaban con una claridad que ningún decreto podía silenciar. Era la prueba de que incluso el crimen más cuidadosamente oculto deja una grieta por donde la verdad respira.

Desde entonces, Katyń no es solo un lugar: es una herida que recuerda. Un nombre que se pronuncia en voz baja, no por miedo, sino por respeto. Allí, en ese bosque, Europa fue confrontada con una forma de muerte que no buscaba vencer, sino borrar.

Y, sin embargo, no lo logró.

Porque en cada nombre recuperado, en cada memoria restituida, los que cayeron vuelven a levantarse, no en carne, sino en conciencia. Y así, el bosque de Katyń, que fue fosa, se convierte también en testigo: de que la verdad puede ser aplazada, pero no extinguida; de que hay silencios que, tarde o temprano, aprenden a decirlo todo.

W kwietniu 1943 roku, gdy otwarto doły śmierci, nie wydobyto jedynie kości: wydobyto zatrzymany czas. Przedmioty — list, różaniec, guzik — mówiły z jasnością, której nie mógł zagłuszyć żaden rozkaz. Był to dowód, że nawet najstaranniej ukryta zbrodnia pozostawia szczelinę, przez którą oddycha prawda.

Od tej pory Katyń nie jest tylko miejscem: jest raną, która pamięta. Imieniem wypowiedzanym cicho, nie ze strachu, lecz z szacunku. Tam, w tym lesie, Europa została skonfrontowana z formą śmierci, która nie chciała zwyciężyć, lecz wymazywać.

A jednak się nie udało.

Bo w każdym przywróconym imieniu, w każdej odzyskanej pamięci, polegli powstają na nowo — nie w ciele, lecz w świadomości. I tak las katyński, który był dołem, staje się także świadkiem: że prawdę można opóźnić, lecz nie można jej zgasić; że są milczenia, które prędzej czy później uczą się mówić wszystko.

Biwak Świętego Jerzego 2026 “Fala 100”

hm. Joanna Sempolińska - Przewodnicząca Z.O. Argentyna

El domingo 26 de abril en el Club Polaco “POM”, Burzaco, la Komenda de los harcerze (boys scouts polacos) festejaron el Día de su Patrono Święty Jerzy (San Jorge). El festejo comenzó a las 10.30 de la mañana con el “Apel”, dirigidos por nuestro Capellán el padre Jerzy Twarog rezamos, izamos las banderas, los jefes de agrupaciones reportaron a los dirigentes la asistencia de los presentes. El comandante de la agrupación de los harcerze druh Gustaw Dubnicki le dio la bienvenida a todos en especial a nuestros hermanos scouts de Argentina que vinieron de distintas partes de nuestro país. El líder druh Andrzej Wojno dijo unas palabras sobre la Masacre de Katyń, seguido de las mismas un grupo de jóvenes depositó una ofrenda floral en el monumento que recuerda esa triste historia. A continuación, el presidente de la Unión de los Polacos en Argentina el Sr. Witold Kopytyński habló sobre San Jorge y lo relacionó con la actualidad y la importancia de formar a nuestros jóvenes en el espíritu scout.

En este Św. Jerzy se conmemoró los 100 años de la primera transmisión de la Radio Polaca (1926). El nombre del encuentro era “Fala 100” y el lema “Odbiór, koniec” (recibido, fin o cambio).

W niedzielę 26 kwietnia, w Polskim Ośrodku Młodzieżowym „POM” w Burzaco, Komenda Harcerzy obchodziła Dzień swojego patrona – Świętego Jerzego.

Uroczystości rozpoczęły się o godzinie 10:30 apelem. Pod przewodnictwem naszego kapelana, Ojca Jerzego Twaroga, odmówiliśmy modlitwę, wciągnięto flagi na maszt, a komendanci biwaku złożyli raport Komendantowi i Komendantce. Komendant harcerzy, druh Gustaw Dubnicki, powitał wszystkich uczestników, ze szczególnym uwzględnieniem braci skautów z Argentyny, którzy przybyli z różnych stron kraju. Następnie druh Andrzej Wojno wygłosił kilka słów na temat Zbrodni Katyńskiej, po czym grupa młodzieży złożyła wieniec pod pomnikiem upamiętniającym to tragiczne wydarzenie. Kolejno głos zabrał prezes Związku Polaków w Argentynie, pan Witold Kopytyński, który mówił o Świętym Jerzym, odnosząc jego postać do współczesności oraz podkreślając znaczenie wychowania młodzieży w duchu harcerskim. Podczas tegorocznych obchodów Świętego Jerzego upamiętniono również 100-lecie pierwszej transmisji Polskiego Radia (1926). Spotkanie nosiło nazwę „Fala 100”, a jego hasłem było „Odbiór, koniec”.

Biwak został poprowadzony przez:

Komendanta Harcerzy: H.O. Lucasa Dubnickiego



Este biwak fue dirigido por: Komendant de Harcerzy: H.O. Lucas Dubnicki. Oboźny: Ćw. Karol Krakowiak. Instruktor: hm. Andes Kiciński. Komenda de las Harcerki (chicas) Komendantka: Asp. Juieta Juarez Paez. Oboźna: St. Ochotniczka Isabel Moszoro. Przy komendzie: Asp. Ludmila Kubaczka

A las 11.00hs todos participamos de la Santa Misa celebrada por el Padre Jerzy, oramos y cantamos todos juntos y recordamos a los que ya no están y pedimos por la organización y todos los presentes.

Luego comenzaron los concursos de cocina de las distintas patrullas y grupos, la comisión evaluadora recorría los campamentos y revisaba las construcciones y probaba las comidas todo fue acompañado por un fuerte viento que, molestaba pero no impedía la realización. Había un excelente buffet que prepararon los padres de los chicos del lugar. Ofrecían ricas empanadas, tortas y bebidas calientes.

Luego se realizaron juegos, relacionados con la radio y su funcionamiento para transmitir mensajes, fue muy interesante el trabajo de los jóvenes. El evento terminó con un "kominek"; no pudieron hacer un "ognisko" por el fuerte viento y frío. Fue muy lindo ver tantos jóvenes y algunos ex que una vez al año se reúnen para encontrarse, compartir un día scout y recordar muchos momentos de la vida harcerska.

Agradecemos la presencia y regalos de nuestros hermanos Scouts Argentinos que viajarán el año que viene a Polska al Jamboree 2027 y quisieron conocernos y así acercarse a la cultura polaca la cual conocerán el año que viene. ¡Este es el comienzo de más encuentros! Czuwaj!



empanady, ciasta oraz ciepłe napoje.

Później odbyły się gry związane z radiem i przekazywaniem wiadomości. Praca młodzieży była bardzo interesująca. Wydarzenie zakończyło się „kominkiem”; ze względu na silny wiatr i chłód nie udało się rozpaścić tradycyjnego ogniska. Widok tak wielu młodych ludzi oraz byłych harcerzy, którzy raz w roku spotykają się, by wspólnie przeżyć harcerski dzień i wspominać harcerskie chwile, był niezwykle wzruszający.

Dziękujemy naszym argentyńskim braciom skautom za obecność oraz za upominki. W przyszłym roku udadzą się oni do Polski na Jamboree 2027 i chcieli już teraz poznać nas oraz zbliżyć się do kultury polskiej, której doświadczą osobiście. To dopiero początek kolejnych spotkań! Czuwaj!

Oboźnego: ćw. Karola Krakowiaka Instruktora: hm. Andrzeja Kicińskiego Komendantkę harcerzek pełniła asp. Julieta Juarez Paez, funkcję oboźnej – st. ochotniczka Isabel Moszoro, a przy komendzie działała asp. Ludmila Kubaczka.

O godzinie 11:00 wszyscy uczestniczyliśmy we Mszy Świętej odprawionej przez ojca Jerzego. Wspólnie modliliśmy się i śpiewaliśmy, wspominając tych, którzy odeszli, oraz prosząc o błogosławieństwo dla organizacji i wszystkich obecnych.

Następnie rozpoczęły się konkursy kulinarne drużyn i patroli. Komisja oceniająca odwiedzała obozowiska, sprawdzała konstrukcje i degustowała potrawy. Silny wiatr utrudniał przebieg wydarzeń, ale nie przeszkodził w ich realizacji. Na miejscu działał również doskonały buffet, przygotowany przez rodziców harcerzy, oferujący pyszne

La Lección Polaca

Karina Edith Potocki

A orillas del Río Paraná, frente a la costanera de la ciudad de Posadas, Provincia de Misiones, hay un domicilio particular muy bonito donde se enseña, se estudia y se transmite la cultura polaca desde hace años en forma silenciosa, gratuita, lejos de las redes sociales, con pasión el amor a dicha identidad. Es la casa de la Sra. Sofía Walantus, conocida por muchos como Poly, una ciudadana argentina y polaca, hija de Jan (Juan) Walantus y Katarzyna (Catalina) Matysiak, llegados de Polonia en el año 1938 al puerto de Wanda y radicados en Gobernador Lanusse, Provincia de Misiones. Originarios del sur de la provincia de Lubelskie, llegaron a Misiones huyendo de la incipiente Segunda Guerra Mundial, con dos hijos, Juana y Estanislao. Aquí nacieron en suelo argentino los demás hijos Enrique, María, José y Sofía. Afincados en la chacra asignada, se dedicaron a armar su propia casa y a cuidar la producción de la chacra, cultivo del tabaco, tung y posteriormente un almacén de ramos generales.



Flia Walantus de izquierda. a derecha, Eugenio, Juan Walantus, Enrique, Catalina Matysiak, Sofía (Poly) en el centro y abajo José y María.

Como en la zona no había jardín de infantes, Poly, la más pequeña de todos los hijos, comenzó la escuela primaria a los cuatro años de edad, siendo su lengua materna el polaco y luego el español. De profesión docente, primero maestra y más tarde profesora, egresada del Instituto Superior “Antonio Ruíz de Montoya” de la Ciudad de Posadas, con el título de Profesora de Historia, posteriormente, Directora de dicha carrera y Rectora del Colegio Bachillerato Humanista, dedica toda su vida a enseñar y transmitir valores.

Cuando se jubila, entre otras múltiples actividades, organiza una pequeña escuela del idioma polaco en esta ciudad, con alumnos de diferentes edades, algunos descendientes de polacos y otros no, logrando asimilar el idioma y algunas canciones, especialmente villancicos, que se entonaron en diferentes parroquias de Posadas como San Alberto, Cristo Rey y Espíritu Santo.

De dicha escuela hoy se recuerdan algunos nombres de alumnos como los Hermanos Benítez Kitegroski, Loreley y Joaquin, Melina Benítez, Miguel Pacheco, Larisa Patiño, Karina Edith Potocki.

Primeramente, enseñando en la Asociación Cultural Polaca de Misiones y luego en su domicilio particular, todo en forma gratuita, hace aproximadamente veinte años, con ganas de transmitir y seguir estudiando el idioma, porque Poly sigue aprendiendo junto con sus compañeras, las chicas, Clara, Alzira y Juanita. Las reuniones semanales son los jueves a las 16 horas, para practicar (hablar) y estudiar idioma polaco, con mates y bizcochos (frecuentemente “kruszczyki”) de por medio.

Poly, también conocida como “la muy viajera”, ya que una de sus pasiones es viajar, te cuenta los lugares increíbles, costumbres y tradiciones de Polonia, ya que ha viajado varias veces a la tierra de sus padres. Además, mantiene contacto regular con sus familiares que aún residen en Polonia. Por ello, la interacción y/o consulta es respondida desde Polonia.

En estas pequeñas líneas, va mi agradecimiento a mi profe Poly, quien me espera con entusiasmo todas las semanas para darme la lección. Ella, sin darse cuenta me enseña con su ejemplo mucho más que un idioma. Su entrega, su sabiduría, su historia, su tiempo, su Amistad, valores humanos y enseñanzas que perduraran por siempre en mi corazón. *Bardzo Dziękuję Pani Poly!*

La profe Poly

Larisa María Isabel Patiño Garcete

En 2016 conocí a quien de cariño llamo la profe Poly. Con mi grupo parroquial nos preparábamos para viajar a Polonia con motivo de la Jornada Mundial de la Juventud (JMJ) celebrada en Cracovia en julio de ese mismo año, realizando una parada previa por Roma para conocer la sede de la Iglesia Católica.



*Poly en la actualidad con sus alumnas
Melina Benítez, Karina Potocki y Larisa Patiño.*

En una de las actividades de la parroquia que realizamos en los meses previos al evento, tuve la oportunidad de conocer a la profe Poly, quien generosamente nos ofreció enseñarnos el idioma polaco antes de viajar. Por supuesto, aceptamos y las clases se impartieron en un salón de la parroquia Cristo Rey de la ciudad de Posadas a un grupo cercano a 30 personas. La profe iba acompañada por Miguel del grupo de estudiantes de idioma polaco, quien le ayudaba en la enseñanza durante las clases. Ya en ese momento, Poly, impartía las mismas clases en otra parroquia cercana, que también preparaba a otro grupo de peregrinos para la misma ocasión.

La vocación docente y el gusto por la cultura polaca emanaban de la profe. Al punto que, sin tener raíces

polacas, terminé estudiando el idioma hasta años posteriores al viaje. Además, aprender el idioma aparentemente difícil, no lo era en las clases de la profe Poly, quien el primer día de clases, llegó con unas copias impresas del alfabeto polaco, con sus grafemas y fonemas, diciéndonos con humor, que, en polaco, al tan sólo conocer el alfabeto, seríamos capaces de leer todo a pesar de no entender nada. Desde el primer día, animándonos a aprender con gusto y facilidad. Lo que más me apasiona de sus clases, es que al ser Poly hija de polacos, profesora de Historia y viajante asidua, la enseñanza del idioma siempre viene acompañada por anécdotas de su infancia en Lanusse, algún dato histórico o algún relato de sus viajes, lo cual torna las clases aún más interesantes y significativas en cuanto valor cultural añadido al aprendizaje de un idioma.

Poly pasó de ser profesora de idioma polaco, a una amiga con quien aprendí a compartir la cultura polaca. Una persona de espíritu alegre y con una visión de la vida siempre optimista. Quizás los pączki que elaboraba su madre en su infancia para ella y sus cinco hermanos, junto con la herencia emprendedora de su padre, quien tuvo el primer almacén de ramos generales en Lanusse, le dieron las bases a una personalidad con esas características.



Con el grupo de peregrinos junto al padre Paweł en nuestro hospedaje en Zakopane.

Retomando con el viaje, finalmente lo pudimos concretar. Del 12 al 14 de julio recorrimos en Roma las cuatro Basílicas Mayores, las Catacumbas San Calixto y los Museos Vaticanos. Aquí no puedo dejar de mencionar a nuestro entonces párroco de origen polaco, el padre Paweł Ptak, quien fuera párroco de la parroquia Cristo Rey en esos años. Fue además quien organizó dicha peregrinación, haciendo las veces de guía y traductor a lo largo de todo el recorrido por Polonia con un grupo de 30 peregrinos durante 23 días.

de nuestro párroco nos dieron hospedaje en un hotel de la zona con un recorrido turístico por el pueblo.

Fuimos luego a Varsovia, en donde visitamos la Basílica de la Santa Cruz en la que se encuentra conservado el corazón de Frédéric Chopin. Además, conocimos el Parque Łazienki, que fue construido en el siglo XVII, utilizado como residencia de verano y lugar de paseo por los reyes polacos.

También conocimos el Santuario Nacional de Nuestra Señora de Częstochowa y Wadowice, la ciudad natal de San Juan Pablo II.

Fue infaltable la visita al Museo Estatal de Auschwitz – Birkenau, que en ese momento tuvimos que hacerlo sin guía turístico, por la cantidad abundante de personas que lo visitaban en esas fechas. Sin embargo, tuvimos la posibilidad de conocer en primera persona el lugar en el que al menos 1,1 millones de personas murieron entre 1940 y 1945 bajo el régimen nazi.

Por otra parte, cerca de Cracovia conocimos la Mina de Sal Wieliczka, en Zakopane los Montes Tatras como también la hermosa ciudad de Wrocław, cuya arquitectura

muestra sus influencias germánicas, bohemias, polacas y austríacas. Y por supuesto, los maravillosos días de encuentro con el entonces Papa Francisco en Cracovia. Todo el viaje fue totalmente lleno de asombro y emoción, pero los días de encuentro con el Papa con los casi 2,5 a 3 millones de peregrinos provenientes de 187 países, fue una experiencia que quedará marcada para siempre en nuestros corazones.

Finalmente, solo me restan palabras de agradecimiento a la querida profe Poly y al padre Paweł, por su generosidad y espíritu patrio, que movieron a ambos a acercarnos con entusiasmo y alegría a conocer la tierra y cultura polacas a las que guardo un gran respeto, cariño y admiración.



Con el grupo de peregrinos en nuestro paso por la ciudad de Zbąszyń.

El 15 de julio fuimos de Roma a Berlín, con una escala por Frankfurt, llegando a medianoche a Gubin, una pequeña ciudad ubicada al oeste de Polonia en la frontera con Alemania, donde nos acogieron con total generosidad, familias habitués a la parroquia de la Santísima Trinidad de esa ciudad. A pesar de habernos demorado por el vuelo retrasado, nos esperaron hasta casi la 1:30 am con banderas de bienvenida en idioma español y polaco. Aquellas horas de espera no fueron impedimento para estrechar un abrazo de cálido recibimiento a cada peregrino. No pudimos sentirnos más acogidos a nuestra llegada.

Al día siguiente, luego de haber conocido Gubin e ido del lado alemán a la ciudad de Guben, conociendo una Abadía cisterciense denominada San Marienthal fundada en 1234, pasamos luego a Zbąszyń, en donde familiares



“La dama del armiño” “Damma con l'ermellino” Su recuperación en 1946

Eduardo Román Szokala - Mar del Plata

Una de las obras de Leonardo Da Vinci (1452-1519) forma parte del Patrimonio Cultural de Polonia. En la Ciudad de Cracovia y en una de las salas del Museo Czartoryski está el cuadro mundialmente conocido como “La Dama del Armiño” es uno de los cuatro retratos femeninos pintados por Da Vinci, junto con «La Gioconda», «Ginevra de Benci» y «La Belle Ferronnière». La pintura fue adquirida a finales del siglo 18 por el Príncipe Adam Jerzy Czartoryski.



Título original: “Dama con l'ermellino”

Fecha 1489/90. Ducato di Milano.

Estilo Alto Renacimiento

Oleo sobre tabla.

Dimensiones 40,3 cms x 54,8 cms.

En 1796 la Princesa Izabela Czartoryski, Condesa de Fleming, fundó un museo con sus posesiones en el castillo de Puławy, al sur de Varsovia. Dos años después, su hijo, el Príncipe Adam Jerzy Czartoryski, viajó como Embajador a Roma, donde adquirió dos obras que darían fama mundial a la colección: “La Dama del Armiño” de Leonardo y “Retrato de Hombre Joven” de Rafael. Tras la insurrección de 1830, durante la partición de Polonia por los tres imperios vecinos, Adam fue condenado a muerte por los rusos, debido a sus implicaciones políticas y se vio obligado a huir de Polonia a través de

Europa. Se estableció en París en 1843 y compró el Hotel Lambert, donde exhibió los objetos del museo materno. A su muerte, el hijo menor –el Príncipe Ladislao– se hizo cargo del Museo y, junto a su hermana Isabella Działyńska, se dedicaron a incrementar la colección. Desde entonces la suerte de La Dama del Armiño corre paralela a la de la familia Czartoryski y a la convulsa historia de Polonia.

El cuadro fue sustraído por los nazi-alemanes durante la invasión y ocupación de Polonia durante la 2da Guerra Mundial (1939-1945). Al finalizar la misma fue recuperada por las fuerzas aliadas y regresada a Polonia. Las tropas Aliadas descubrieron la pintura en la mansión de Hans Frank (1900-1946), en Baviera. El 12 de octubre de 1939 fue nombrado Gobernador General de los territorios polacos ocupados por el Tercer Reich, durante los siguientes 5 años y 3 meses. El 17 de enero del 45 huyó de Cracovia con varios camiones cargados con obras de arte, tesoros polacos. El 4 de Mayo de 1945 fue descubierto y arrestado por tropas del Ejército Estadounidense en Tegernsee, sur de Baviera.

Finalizada la guerra y en los Juicios de Núremberg (20/11/1945 a 1/10/1946), el 1 de octubre de 1946 fue declarado culpable de crímenes de guerra y de lesa humanidad. Condenado a muerte fue ejecutado en la horca el 16 de octubre de 1946. Su cadaver incinerado y sus cenizas esparcidas en el río Isar. El 30 de abril de 1946, el tren de veintisiete vagones que contenía tesoros polacos saqueados, por el Tercer Reich, como la Dama del Armiño de Leonardo da Vinci, llegó a Cracovia. En diciembre de 2016 la obra fue adquirida por el Estado Polaco a la Colección de la Familia Czartoryski. Actualmente se encuentra en el Museo Czartoryski, Cracovia-Polonia



En Cracovia-Polonia abril de 1946.

De izquierda a derecha: el Teniente Frank. P. Albright, el Oficial de enlace polaco Mayor Karol Estreicher (1906-1984), el Capitán Everett Parker Lesley y el soldado Joe D. Espinosa, guardia del 34º Batallón de Artillería de Campaña – USA.

Belarus a la sombra del Milagro del Vístula

Walery Kowalewski/Znadniemna.pl



Cómo la Batalla de Varsovia y la Batalla de Niemen cambiaron el destino de los vecinos de Polonia.

La Guerra Polaco-Bolchevique (1919-1921) no se libró solo por Varsovia. Su frente atravesó las tierras de la actual Belarus, y sus consecuencias marcaron el destino de los bielorrutenos durante décadas.

La Batalla de Varsovia fue un punto de inflexión en la Guerra Polaco-Bolchevique, pero fue la Batalla de Niemen la que selló la victoria polaca y definió las fronteras de la Segunda República Polaca. Para los bielorrutenos, fue una época de esperanza, decepción y decisiones cruciales: entre Moscú y Varsovia, entre la independencia y la supervivencia.

República Popular Bielorrusa: esperanzas y decepciones

En marzo de 1918, en el caos posterior a la Revolución de Octubre y el Tratado de Brest, se estableció la República Popular Bielorrusa (RPB). Aunque no tenía un territorio permanente ni reconocimiento internacional, fue una expresión de las aspiraciones nacionales de los bielorrutenos. En 1920, ante la ofensiva bolchevique, sus

autoridades se evacuaron de Minsk a Varsovia, contando con el apoyo polaco.

«No tenemos ejército ni territorio, pero tenemos una idea. Y si Polonia derrota a los bolcheviques, puede permitir que esta idea sobreviva», escribió el activista nacional bielorruteno Waclaw Ivanowski, quien representó a las autoridades de la BNR en las conversaciones con el gobierno en Varsovia, en agosto de 1920.

Sin embargo, las relaciones con Polonia eran tensas. Las autoridades polacas no reconocían a la BNR como socio soberano, tratándola más bien como un elemento del juego diplomático. La decepción crecía entre los activistas bielorrutenos. En la comunidad bielorrutena, la tesis formulada por el jefe de la diplomacia del gobierno en el exilio de la República de Belarus, Kuzma Ciareshchanko, quien escribió en julio de 1920 en la revista "Nasha Dola", se hacía cada vez más popular: "Polonia no quiere una Belarus libre, sino una subordinada. Es mejor que los bolcheviques nos den autonomía que los señores de Varsovia nos den una tierra sin voz".

La Batalla de Varsovia: Salvación para Grodno y Brest

La Batalla de Varsovia, que tuvo lugar del 13 al 25 de agosto de 1920, marcó la culminación de la guerra. El Ejército Rojo, al mando de Mijaíl Tujachevski, avanzó hacia el oeste con la esperanza de provocar una revolución en Alemania. Polonia, liderada por Józef Piłsudski, llevó a cabo una audaz maniobra desde el río Wieprz, aplastando a las fuerzas soviéticas.

Aunque la batalla tuvo lugar en el Vístula, sus efectos se sintieron en Belarus. Ciudades como Grodno, Brest y Lida se salvaron de la ocupación bolchevique. Para muchos bielorrutenos, esto significó la interrupción del avance de la revolución y la oportunidad de vivir lejos del terror soviético.

"Si no hubiera sido por la victoria en Varsovia, Grodno formaría parte hoy del mundo soviético. Así, durante 19 años vivimos en un país que, aunque no era nuestro, nos brindó escuelas, periódicos y una relativa paz", recordó el nacionalista bielorruteno Antón Lutskevich en 1935.

La batalla de Niemen: El último acto de la guerra

La victoria en Varsovia no puso fin a la guerra. El Ejército Rojo intentó reagruparse y reanudar la ofensiva. Piłsudski decidió anticiparse a este movimiento. Del 20 al 26 de septiembre de 1920 tuvo lugar la batalla de Niemen, la última gran operación de la guerra polaco-bolchevique.

Las tropas polacas llevaron a cabo una maniobra de flanqueo, atacando Grodno y Lida. El papel clave lo desempeñó la 1. División Lituano Bielorrutena, compuesta principalmente por voluntarios de las Tierras Fronterizas. El general Edward Rydz-Śmigły escribió: "No fue una batalla cualquiera. Fue una operación quirúrgica que cortarían las últimas venas de la ofensiva bolchevique", leemos en el informe operativo de octubre de 1920 (CAW, ref. n.º R/1920/Śmigły).

La lucha fue feroz. Tres días de enfrentamientos tuvieron lugar cerca de Lebioda y en el río Nemunas, en los que los polacos finalmente derrotaron al Tercer Ejército Soviético. El teniente Janusz Głowacki escribió en el artículo "Desde el frente en el Niemen", publicado en las páginas del "Kurier Wileński" en octubre de 1920: "Nos defendimos durante tres días. Finalmente, su línea se rompió. Los vi soltar las armas y huir presas del pánico".

Belarus dentro de las fronteras de la Segunda República de Polonia

Tras el Tratado de Riga (marzo de 1921), el oeste de Belarus se encontraba dentro de las fronteras polacas. Aunque no se trataba de la independencia, muchos bielorrutenos la consideraban mejor que la dominación soviética. En la Segunda República de Polonia, las escuelas, periódicos y organizaciones sociales bielorrutenas funcionaban, aunque a menudo bajo la presión de la asimilación.

«En Nowogródek, podíamos enseñar a los niños en bielorruteno. Polonia no era nuestra patria, pero tampoco era una prisión», escribió el profesor bielorruteno Michaś Czarniak en «Nasha Niva» en 1932.

Epílogo: Vecinos olvidados

Las batallas de Varsovia y Niemen no solo representan un triunfo de las armas polacas. También representan el momento en que el destino de Belarus estuvo en juego. Si bien no le trajeron la independencia, brindaron a muchos bielorrutenos la oportunidad de vivir fuera del alcance del terror soviético, al menos por un tiempo.

Hoy, a la sombra de las tensiones geopolíticas contemporáneas, vale la pena recordar que la historia de Belarus y Polonia no se trata solo de conflictos, sino también de momentos compartidos de lucha por la libertad, aunque no siempre sean los mismos.



El pasado entre memoria, historia y justicia

Agnieszka Baranek

Cuando hablamos del pasado es muy fácil confundir distintos niveles de conocimiento. Con frecuencia se supone que memoria, historia, justicia, análisis jurídico, teología o periodismo hablan de lo mismo. Sin embargo, cada uno de estos ámbitos busca un tipo diferente de verdad y utiliza métodos distintos. Comprender esta diferencia es esencial para evitar malentendidos, especialmente cuando se trata de acontecimientos complejos o dolorosos. El nivel más originario es la memoria. La memoria pertenece a las personas y a las comunidades. Conserva la experiencia vivida: gratitud, dolor, orgullo, sensación de injusticia, fidelidad o traición. No es una reconstrucción fría de los hechos, sino la preservación del significado que esos hechos tuvieron para quienes los vivieron. Por eso la memoria es selectiva, emocional y muchas veces simbólica. Es indispensable para la identidad personal y colectiva, pero no constituye por sí misma un método de conocimiento histórico. Con el tiempo surge lo que podríamos llamar memoria social. Los acontecimientos se transforman en relatos, símbolos, anécdotas o narraciones compartidas. Las comunidades recuerdan más bien historias sobre los hechos que los hechos mismos. En este proceso aparecen interpretaciones, tradiciones narrativas e incluso leyendas que ayudan a dar cohesión a la comunidad. La memoria social cumple una función importante, pero no siempre coincide con la reconstrucción crítica del pasado.

Aquí entra en juego el historiador. Su tarea no consiste en confirmar la memoria ni en destruirla, sino en reconstruir críticamente el pasado a partir de las fuentes. El historiador compara testimonios, analiza contextos, evalúa la fiabilidad de los documentos y trata de comprender procesos. A diferencia del juez, no está obligado a emitir un veredicto definitivo. Puede reconocer que las fuentes son incompletas o contradictorias. Su objetivo principal es comprender lo ocurrido con el mayor rigor posible.

Antes incluso del historiador aparece la figura del archivero. El archivero no interpreta el pasado, sino que conserva sus huellas. Reúne documentos, describe su procedencia, organiza los fondos documentales y protege la integridad de las fuentes. Gracias al trabajo de los archivos, los historiadores pueden investigar. El archivero salvaguarda la memoria institucional frente al caos, la pérdida o la manipulación. Muy distinto es el papel del jurista o del juez. Su misión es determinar responsabilidades según el derecho vigente y siguiendo

procedimientos establecidos. El tribunal debe llegar a una decisión. No puede permanecer indefinidamente en la incertidumbre. Por eso su pregunta central no es “¿cómo ocurrió esto?”, sino “¿existe responsabilidad jurídica y cuáles son sus consecuencias?”. El derecho busca resolver conflictos y restablecer el orden normativo. Dentro del ámbito eclesial aparece además el canonista, especialista en derecho canónico. El canonista analiza los hechos a la luz de las normas jurídicas de la Iglesia: la validez de los actos, las competencias de autoridad, la conformidad con el derecho y sus efectos jurídicos. Se trata de un análisis jurídico, aunque aplicado a la realidad eclesial.

El teólogo, en cambio, plantea preguntas de otro tipo. Se interesa por el sentido de los acontecimientos a la luz de la fe: qué revelan sobre la naturaleza de la Iglesia, sobre el pecado, la responsabilidad, la conversión o la misión cristiana. Para la teología no basta saber si algo fue legal o ilegal; también importa qué dice ese hecho sobre la comprensión del hombre, de la comunidad y del Evangelio.

Por su parte, el sociólogo observa la realidad desde una perspectiva diferente. No se concentra únicamente en un hecho concreto, sino en los patrones y mecanismos sociales que lo hacen posible: relaciones de poder, dinámicas de grupo, culturas institucionales, silencios colectivos o estructuras que favorecen ciertos comportamientos. La sociología busca comprender por qué determinados fenómenos pueden repetirse en contextos similares.

En este panorama el periodista ocupa un lugar particular. Su tarea consiste en informar a la opinión pública y hacer visibles los hechos en la esfera social. El periodismo trabaja bajo presión de tiempo, de claridad comunicativa y de atención del público. Por eso a menudo simplifica, resume o dramatiza los acontecimientos. Esto no significa que su papel sea menor. Muchas veces los periodistas sacan a la luz problemas que de otro modo permanecerían ocultos. Sin embargo, su lógica de funcionamiento es distinta de la lógica del archivo, de la investigación histórica o del proceso judicial.

Por esta razón es importante no confundir los roles.

La memoria construye identidad.

El archivo conserva las fuentes.

La historia reconstruye el pasado.

El derecho determina responsabilidades.

La teología interpreta el sentido a la luz de la fe.

La sociología analiza los mecanismos sociales.

El periodismo hace que los hechos entren en el espacio público.

Cada uno de estos ámbitos ilumina el pasado desde una perspectiva distinta. Sólo juntos permiten una comprensión más completa de la realidad histórica.

Antes de hacer clic en *Zanimklikniemy* "opublikuj" «publicar»

Ks. Stefan Moszoro-Dąbrowski

Todos llevamos dentro zonas de sombra que preferimos no ver. Pero esas sombras siempre encuentran la manera de salir a la luz, se proyectan en los rostros, los gestos y las palabras de otras personas. Entonces, el otro deja de ser un encuentro y se convierte en un objetivo. En lugar de una conversación, aparece una proyección: una pantalla en la que proyectamos lo que no queremos admitir en nosotros mismos. Esto se ve especialmente en la red. Las publicaciones de personas más conocidas están plagadas de comentarios en los que alguien aparentemente escribe sobre otros, pero en realidad habla de sí mismo: de sus frustraciones, miedos y deseos.

Sin embargo, esto no solo ocurre en Internet. En nuestras comunidades, familias y parroquias se pueden escuchar frases similares: «Seguro que él piensa...», «Seguro que ella quiere...», «Ya verás, hará esto y lo otro». Estas palabras dicen más sobre quien las pronuncia que sobre a quien se refieren. A veces es solo una forma de quitarse de encima el peso de la propia inseguridad y trasladarlo a otra persona.

Cuando se leen los comentarios de algunas publicaciones, suelen aparecer los mismos nombres/apodos, las mismas frases, la misma ira. Como si algunas personas vivieran para comentar, condenar, ridiculizar. Y, sin embargo, en el mundo real, nadie se detiene delante del escaparate de una tienda para gritar: «¡Qué cosas tan feas vendéis!». Entonces, ¿por qué en Internet parece algo normal? Si algo no me interesa, simplemente puedo seguir adelante. El problema comienza cuando toda nuestra vida se



Każdy z nas nosi w sobie strefy cienia, których woli nie widzieć. Ale te cienie zawsze znajdują sposób, by wyjść na światło dzienne – rzutują na twarze, gesty, słowa innych ludzi. Wtedy drugi człowiek przestaje być spotkaniem, a staje się celem. Zamiast rozmowy pojawia się projekcja – ekran, na który przerzucamy to, czego sami w sobie nie chcemy przyznać. Widać to szczególnie w sieci. Pod postami osób bardziej znanych roi się od komentarzy, w których ktoś niby pisze o innych, a w rzeczywistości opowiada o sobie: o swoich frustracjach, lękach, pragnieniach.

Nie dzieje się to jednak tylko online. W naszych wspólnotach, rodzinach, parafiach można usłyszeć podobne zdania: „On pewnie myśli...”, „Ona na pewno chce...”, „Zobaczysz, zrobi tak i tak”. Słowa te mówią więcej o tym, kto je wypowiada, niż o tym, kogo dotyczą. Czasem to tylko sposób, by zdjąć z siebie ciężar własnej niepewności i przerzucić go na kogoś innego.

Kiedy się przegląda komentarze pod niektórymi postami, zwykle pojawiają się te same nazwiska/pseudonimy, te same frazy, ta sama złość. Jakby niektórzy żyli po to, by komentować, potępiać, wyśmiewać. A przecież w realnym świecie nikt nie zatrzymuje się przed witryną sklepu, by krzyknąć: „Ale paskudne rzeczy sprzedajecie!”. Dlaczego więc w sieci wydaje się to czymś normalnym? Jeśli coś mnie nie interesuje, mogę po prostu przewinąć dalej.

Problem zaczyna się wtedy, gdy całe nasze życie staje się jednym wielkim komentarzem – nie na temat świata, lecz

convierte en un gran comentario, no sobre el mundo, sino sobre nosotros mismos. Algunos dicen que defienden la «fe verdadera» o la «moralidad pura», pero de sus palabras desaparece el amor y solo queda la bilis. Por desgracia, a veces los mismos que condenan los errores ajenos viven en el caos, el miedo y la discordia consigo mismos.

Quizás necesitemos menos pantallas y más espejos. Menos acusaciones y más valor para vernos a nosotros mismos. Antes de hacer clic en «publicar», vale la pena preguntarse: ¿se trata realmente de esa persona o de mí? Porque a menudo, detrás del comentario más duro, no se esconde una cuestión de fe o moralidad, sino una herida que nadie ha curado nunca.

nas samych. Niektórzy mówią, że bronią „prawdziwej wiary” czy „czystej moralności”, ale z ich słów znika miłość, a zostaje tylko żółć. Niestety, zdarza się, że ci sami, którzy potępiają cudze błędy, sami żyją w chaosie, w lęku, w niepokodzeniu ze sobą.

Może więc potrzebujemy mniej ekranów, a więcej luster. Mniej oskarżeń, a więcej odwagi, by zobaczyć samego siebie. Zanim klikniemy „opublikuj”, warto zadać sobie pytanie: czy to naprawdę o tamtym człowieku, czy o mnie? Bo często za najostrzejszym komentarzem kryje się nie kwestia wiary ani moralności, lecz rana, której nikt nigdy nie opatrzył.



3 DE MAYO

Día de la Constitución

1791-2026

- Domingo 3 de Mayo -
Iglesia Polaca de Buenos
Aires y Dom Polski



PMS (Polska Macierz Szkolna) invita a la
celebración por el Día de la Constitución
Polaca y la Virgen Reina de Polonia.



Programa 11 hs - Misa (Iglesia Polaca)
13.30 hs - Acto (Dom Polski)

Salsa de tomate

José Funes Horbal

Tradicional conserva, la salsa de tomate o tomates al natural es la forma de preservar durante meses esta preparación. En este caso utilicé 5 Kg de tomates maduros, lavados previamente, haciéndoles un corte en cruz en la parte inferior para que al sumergirlos en agua hirviendo por tres a cuatro minutos la piel se desprege y sea muy fácil retirarla. En un recipiente se cortan los tomates en pequeños trozos y se reservan. El esterilizado de los frascos es de suma importancia, sumergiéndolos en una olla con agua fría y llevándolos a hervor por un tiempo de 45 minutos a fuego bajo. Las respectivas tapas se limpian con alcohol. Retirados los frascos del agua hirviendo con una pinza, se escurren y se procede a su llenado, con los tomates previamente cortados. Esta modalidad gastronómica no lleva sal, ni condimentos, por eso se la denomina Tomate al Natural. La Pasteurización del contenido bien tapado y sumergidos en agua (comenzando desde agua a temperatura ambiente) da la seguridad que con este procedimiento térmico se eliminan microorganismos patógenos muy nocivos para la salud. A baja temperatura se deja hervir todo el conjunto por espacio de una hora aproximadamente, apagando el fuego y dejando enfriar dentro del agua por varias horas y evitar así el contraste de temperatura con la posible rotura de los envases. Muy importante para toda preparación las condiciones higiénicas, en este caso el correcto lavado de los frascos y sobre todo el interior de las tapas, óxido o restos de alimentos. Tomates al Natural, una sabrosa preparación muy versátil a la hora de combinarla con otras exquisiteces gastronómicas polacas.



Puedes seguirnos en FB <https://www.facebook.com/groups/1680414902583624>

1. El material a publicarse en nuestro periódico Głos Polski deberá ser entregado preferentemente por correo electrónico a glospolski@upranet.com.ar hasta el día 10 para ser incluido en el ejemplar del mes. Los anuncios de EVENTOS con fecha de ejecución deberán entregarse con 40 días de anticipación a la fecha de realización del mismo.
2. Horario de atención de la Unión de los Polacos Secciones y Organizaciones que funcionan en la sede J. L. Borges 2076, CABA - Secretaría: lunes a viernes de 14 a 20.
 - Sección Cultural P.M.S.: martes y viernes 17 a 20.
 - Sección „Nasz Balet”: miércoles 19 - 21 y viernes 19 - 22.
 - Biblioteka I. Domeyko: martes 14:30 a 17:30 y viernes 17 a 20.
 - Asociación Cultural Argentino - Polaca ACAP: martes y viernes 15 a 20.

3. *GŁOS POLSKI Materiały nadstane do publikacji nie zawsze odpowiadają poglądom Redakcji. Zastrzega my sobie prawo do skrótów otrzymanych artykułów oraz wprowadza nia poprawek gramatycznych. Redakcja nie ponosi żadnej odpowiedzialności za podpisane publikacje. Nie zwracamy ma teriałów nie zamówionych. Usługi korespondentów oraz pracowników Głosu Polskiego są nie odpłatne.*

Los materiales enviados para publicación no siempre corresponden a las opiniones de la Redacción.

Nos reservamos el derecho de acortar los artículos recibidos y realizar correcciones gramaticales.

La redacción no se hace responsable de las publicaciones firmadas.

No devolvemos materiales que no hayan sido pedidos.

Los servicios de corresponsales y miembros del Consejo de Redacción no son remunerados.



GŁOS POLSKI - LA VOZ DE POLONIA

Registro Nacional de la Propiedad Intelectual n° 5044120 - Propietario: Unión de los Polacos en la República Argentina

Director

Witold Roman Starża-Kopytyński

Consejo de Redacción

Andrzej Chowańczak

Anna Głowacz

Andrea Rackevicius

Iwonna Rajczakowska

Monika Pońc

Barbara Sobolewska

Eduardo Szokała

Monika Wawrzyńczak

Cristina del Luján Goljanek

Producción fotográfica

Tadeusz Łedźwa

Redacción: Jorge L. Borges 2076, C1425FFB, Buenos Aires

mail: glospolski@upranet.com.ar

Para publicitar en Glos Polski: glospolski@upranet.com.ar